

Imponujący rozwój kółek rolniczych

W Centralnym Związku Kółek Rolniczych zestawiono wyniki działalności gospodarczej kółek w pierwszym półroczu 1966 r. Sprawozdawczością objęto ogółem 24.480 kółek rolniczych — spośród ok. 32 tys. działających na wsi.

W końcu I półroczu kółka dysponowały ponad 41 tys. ciągników. W minionym półroczu — w większym niż dotychczas stopniu rozwijały się procesy integracji i koncentracji w działalności gospodarczej kółek. W tym czasie 305 kółek połączyło swoją działalność z sąsiednimi. Również 594 sołectw, w których nie było dotychczas organizacji samorządu chłopskiego, przyłączyło swój FRR do okolicznych kółek rolniczych, przekazując im nagromadzone na kontach bankowych kwoty — ok. 400 mln zł. Obserwowano również proces łączenia działalności mechanicznej z filiami POM-ów.

W omawianym okresie nastąpił dalszy wzrost majątku społecznego kółek o ok. 1.285 mln zł. Przybyło im m. in. ponad 6.760 ciągników ok. 6.350 przyczep, blisko 3.600 snopowiązałek, ok. 2.200 kopaczek i 2.100 młocarek.

Zestawiono również wyniki dotyczące podziału przez kółka dochodów osiągniętych w 1964 r. Blisko połowę tych nadwyżek — ponad 144 mln zł —

przeznaczono na dalsze zwiększanie społecznego majątku kółek. Kółka coraz więcej świadczą na rozwój swoich wsi. Blisko 47 mln zł przeznaczyły na cele społeczno-kulturalne, a ok. 36 mln zł na fundusz postępu rolniczego. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 28. VIII. 1965 Nr 204 [6701]

Wicepremier J. Tokarski na budowach elektrowni „Pałnów” i „Adamów”

W trzecim i ostatnim dniu swego pobytu w Wielkopolsce wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski odwiedził dwa wielkie obiekty wznoszone w Konińsko-Turkowskim Zagłębiu Węglowo-Energetycznym: elektrownie „Pałnów” i „Adamów”.

Wicepremierowi m.in. towarzyszyli: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — F. Nowak, wiceministerowie: górnictwa i energetyki — K. Fabiś oraz budownictwa — S. Fariaszewski, a nadto dyrektor generalny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — B. Bartoszek.

Informacje o dotychczasowym przebiegu robót budowlano-montażowych złożyli dyrektorzy: Elektrowni „Pałnów” w budowie — T. Kołcz oraz Elektrowni „Adamów” — J. Dobrek. W czasie robót narady z inwestorami i wykonawcami omówiono główne problemy inwestycyjne obu obiektów. Min. stwierdzono, że na budowie „Pałnowa” wystąpiły ostatnio opóźnienia w realizacji planów budowlano-montażowych, spowodowane głównie brakiem materiałów.

Wytworzyła się poważna sytuacja zagrażająca wykonaniu tegorocznych zadań. W wyniku dyskusji podjęto szereg konkretnych wniosków i decyzji zmierzających do nadrobienia do końca br. zaległości. M.in. postanowiono w pierwszej kolejności zaopatrzyć „Pałnów” w brakujące materiały. Od pełnej mobilizacji załóg budowlano-montażowych — zależeć będzie realizacja trudnego planu br. Chodzi szczególnie o to, aby przed nadjeściem zimy zakończyć roboty budowlane na głównym budynku elektrowni, zabezpieczając montaż wewnętrznych urządzeń w zakresie dwu bloków energetycznych. Jest to tym bardziej pilne, gdyż może wpłynąć na końcowy termin uruchomienia w „Pałnowie” agregatów o łącznej mocy 400 MW (1967 r.).

Najważniejszym zagadnieniem dla pobliskiej elektrowni „Adamów” jest problem uruchomienia do końca br. dwóch bloków energetycznych po 125 MW każdy, oraz dwu analogicznych bloków w 1966 r. Istnieją warunki realizacji tego programu, uzależnione jednak od poprawy jakości dostarczanych maszyn i urządzeń. Istotne dla tej budowy — stwierdził z naciskiem wicepremier J. Tokarski — jest sprawne przygotowanie odpowiedniej kadry eksploatacyjnej. (zet)



Fot. — K. Przychodźki

Centralna uroczystość otwarcia roku szkolnego 1965/66 — w Szczecinie

Za kilka dni młodzież szkolna w całym kraju rozpocznie nowy rok nauki — 1965/66.

1 września o godz. 9-tej w programie I Polskiego Radia wygłosi przemówienie do młodzieży minister oświaty Wacław Tułodziecki. 31 sierpnia br. również o godz. 9-tej zostanie nadane przez radio przemówienie ministra do nauczycieli.

Centralna uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego z udziałem ministra oświaty W. Tułodzieckiego odbędzie się w Szczecinie. Uczestniczyć w niej będą uczniowie liceum ogólnokształcącego im. Curie-Skłodowskiej, które obchodzi 20-lecie swego istnienia oraz szkoły podstawowej nr. 1, noszącej imię Bolesława Chrobrego, również rozpoczynającej jubileuszowy, 20 rok pracy w Polsce Ludowej.

Szczególnie uroczyste rozpoczną się rok szkolny w nowych tysiącach. 2 września br. przekazana zostanie do użytku w Krakowie 999, a 4 września w Warszawie — 1000

Hamburski skandal

Podczas wojny — w SS teraz — w policji

Kluczowe stanowiska w policji Hamburga znajdują się w rękach byłych SS-manów. W ostatnim numerze pisma byłych ofiar hitlerizmu w NRF „Die Tat” wydrukowano listę tych funkcjonariuszy obejmującą 16 nazwisk.

Jak podaje „Die Tat” radca policji z Hamburga August Hanner był kiedyś komendantem 3 pułku policyjnego SS i jako szef 105 batalionu ukraińskich faszystów uczestniczył w akcjach pacyfikacyjnych. Zajmujący dziś stanowisko głównego komisarza policji hamburskiej Adolf Beneke to również SS-owiec. Inny „hauptkommissar” Berthold Boldt był SS-obersturmführerem w batalionie policyjnym w Lublinie. Były SS-hauptsturmführer Helmut Kordts, dziś „polizeikommissar” należał do tych, którzy zorganizowali prowokację gliniową w roku 1939. Dawny „hauptsturmführer SS” Max Witmann a obecny „hauptkommissar” w Hamburgu działał jako jeden z szefów policji w okupowanej Łodzi. (PAP)

Ataki na Erharda

Coraz ostrzejsze tony pojawiają się na łamach prasy zachodnionieemieckiej w ramach kampanii wyborczej. „Frankfurter Rundschau” rozprawia się z ostatnimi wystąpieniami kanclerza Erharda, a zwłaszcza z „zarzutem” pod adresem Willy Brandta, że za czasów istnienia III Rzeszy przebywał on na emigracji politycznej. „Po raz drugi w czasie kampanii wyborczej kanclerz Ludwig Erhard zaapelował do złych instynktów ludności, na początku lipca w przemówieniach w Dueseldorfe i Kolonii nazwał pisarzy niemieckich „pincerami i nieukami”. W ubiegły wtorek przemawiając w Saarbrücken i Zweibrücken powiedział: „Pracowałem już nad marką niemiecką i jej stabilizacją, kiedy pan Brandt nie powrócił jeszcze na ziemię niemiecką”. Jeśli dosyć przykre jest wysłuchanie wyzysk w stylu goebbelsowskim, wygłaszanych przez niemieckiego kanclerza federalnego — to wypowiedź Erharda, na temat Brandta przekracza wszystkie możliwości, na jakie może sobie pozwolić jakikolwiek polityk” — pisze „Frankfurter Rundschau”. Za insynuacją Erharda kryła się — zdaniem dziennika — aluzja, jakoby „emigrant nie mógł zostać kanclerzem federalnym”. (PAP)

Kolejne posiedzenie „Komitetu - 18”

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw przemawiali delegaci Birmy i Włoch.

Delegat Birmy, ambasador Bwa, wskazał na aktualną sytuację międzynarodową, jako na czynnik utrudniający postęp w rokowaniach rozbrojeniowych. Stwierdził on, iż usunięcie obecnych źródeł napięcia mogłoby stworzyć warunki korzystne dla prac konferencyjnych.

Delegat Włoch, ambasador Cavaletti, poparł amerykański projekt układu o nierozpręstrzaniu broni jądrowej, starając się jednocześnie usprawnić zachodnie plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych w ramach NATO.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Rozmowy w Pradze

Pełną zgodność poglądów na aktualne zagadnienia światowego ruchu robotniczego i komunistycznego oraz na zagrożenia międzynarodowe osiągnięto podczas odbywającej się w czwartek w Pradze rozmowy przywódców Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Francuskiej Partii Komunistycznej.

Oświadczenie Pearsona

Premier rządu kanadyjskiego, Lester B. Pearson, oświadczył na konferencji prasowej, iż Kanada nie wysła swych wojsk do Wietnamu Południowego. Istnieje natomiast projekt wysłania do Wietnamu Południowego ekipy lekarzy kanadyjskich, względnie wyposażenia szpitala polowego.

Zamknięte fabryki

Dyrekcja zakładów amerykańskiej firmy samochodowej „Ford” w Wielkiej Brytanii podała do wiadomości, że wstrzymuje do dnia 7 września produkcję w dwóch fabrykach w Hailwood koło Liverpoolu. Wskutek tej decyzji, około 8 tys. robotników tych fabryk będzie pozbawionych pracy.

W związku z zastojem w brytyjskim przemyśle samochodowym, zamknięte zostały niektóre działy zakładów „British Motor Corporation”.

Incydenty na morzu

Brytyjski okręt wojenny wysłany został na Morze Północne w związku z doniesieniami o całej serii incydentów między rybakami szkockimi, a zachodnionieemieckimi i holenderskimi.

100 tys. bez dachu

Liczba osób, pozbawionych dachu nad głową, w wyniku powodzi w południowych stanach Brazylii, sięga już 100 tys. Zanotowano 30 ofiar śmiertelnych. (PAP)

Rewizja procesu oprawców z Oświęcimia dopiero w 1966 r.

W związku z zapowiedzianą rewizją procesu frankfurckiego w odniesieniu do ośmiu spośród 20 wyroków, na żądanie Prokuratury zachodnionieemieckiej, Trybunał Federalny w Karlsruhe poinformował, że nowy proces rozpocznie się dopiero latem 1966 roku. Termin wcześniejszy jest niemożliwy ze względu na sześciu laty postępowania sądowego w tym wypadku. (PAP)

Lot „Gemini-5” trwa

107 czy 121 okrążeń Ziemi

O godz. 6.35 w piątek rano według czasu Greenwich kosmonauci Gordon Cooper i Charles Conrad zakończyli 84 okrążeń Ziemi przelatując ogółem przeszło 3 mln kilometrów. Mają oni zezwolenie na dokonanie 107 okrążeń Ziemi — zamiast 121 pierwotnie zaplanowanych.

Ewentualna decyzja przedłużenia lotu statku „Gemini-5” do niedzieli, tak aby kosmonauci mogli dokonać 121 okrążeń Ziemi ma być powzięta przez ośrodek kierowania lotami kosmicznymi w Houston — w sobotę rano. (PAP)

Zaniepokojenie w Bonn

Armia Renu bez broni nuklearnej

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Obrony potwierdził, że pod koniec przyszłego roku brytyjska Armia Renu nie będzie dysponowała już żadną bronią nuklearną. Władze wojskowe powzięły bowiem decyzję wycofania z uzbrojenia, pod koniec 1966 roku, rakiet typu „Corporal”, wyposażonych w głowice atomowe. W rakiety te, które mają zasięg ok. 18 km, uzbrojone są obecnie niektóre oddziały brytyjskie na terenie NRF. Brytyjskie Ministerstwo Obrony motywuje swą decyzję tym, że rakiety „Corporal” są już przestarzałe.

Według doniesień z Bonn decyzje brytyjskich władz wojskowych uważa się za posunięcie niekorzystne dla planów Bonn, i rozpatrywane są w szerszym tle politycznym w powiązaniu z przebiegiem rokowań genewskich w sprawie rozbrojenia, wyrażając z tego powodu zaniepokojenie. (PAP)

Londyn pragnie uspokoić Bonn

Rzecznik ambasady brytyjskiej w Bonn oświadczył 26 cm. wieczorem, że nawet wycofanie rakiet „Corporal” — o głowicy atomowej — które nastąpi dopiero 1 stycznia 1967 roku — nie pozbawi brytyjskich sił wojskowych w NRF broni atomowej. Wszelkie dywizje brytyjskie, stacjonujące w Niemczech Zachodnich, mają w swoim składzie pułk, wykwapowany w rakietach atomowych „Honest John”. Rakiety „Corporal” pozostaną w NRF do końca 1966 roku. (PAP)

Prezydent ZRA — Naser przybył wczoraj do Moskwy

W piątek w godzinach południowych przybył z wizytą oficjalną do Moskwy prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Naser.

Na lotnisku wnurowskim prezydenta Nasera witali: L. Breżniew, A. Kosygin, A. Mikołaj, A. Szelepin, A. Gromyko, marszałek R. Malinowski oraz inni przywódcy partii i członkowie rządu ZSRR.

Prezydenta Nasera powitał także ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Moskwie M. Galeb, szefowie przedstawieli dyplomatycznych akredytowani w Moskwie i dziennikarze.

W 20 rocznicę ostatniej szarży

W piątek Zarząd Główny TPPR podejmował niecodziennych gości — polskich ułanów — oficerów z I Warszawskiej Dywizji Kawalerii, która zapisała wiele pięknych kart chwały w historii Ludowego Wojska Polskiego, biorąc udział w walkach o wyzwolenie kraju do ostatnich dni wojny.

Na spotkanie przybył m. in. b. zastępca d-cy I WDK płk. rez. Stanisław Arkuszewski.

We wspomnieniach wrócić wydarzenia sprzed ponad 20 lat z walk jedynej w ludowym wojsku jednostki kawaleryjskiej, której szlak bojowy wiodł przez Warszawę, Bydgoszcz, Wai Pomorski, Odrę aż do Berlina. Dywizja tylko w części przypominała wówczas dawną konnicę, posiadała bowiem nowoczesny sprzęt i uzbrojenie. Były jednak i takie momenty kiedy dochodziło do klasycznego starcia przy użyciu lancy i szabli. W plastycznym opisie odtworzonego dramatycznego chwile, chyba ostatniej w czasie II wojny — szarży kawaleryjskiej na miejscowość Borusko, podczas walk o Wai Pomorski.

Tam właśnie na Ziemi Koszalińskiej koło Wai Pomorskiego niedługo odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica, obędzie się apel poległych, a jedna ze szkół Tysiąclecia otrzyma imię I WDK.

Naser przybył do Moskwy na pokładzie samolotu, który został w powietrzu powitany przez siedem samolotów radzieckiego lotnictwa wojskowego.

Delegacja mieszkańców stolicy ZSRR wzięcia prezydentowi Naserowi wiązanki kwiatów.

Prezydent G. A. Naser, L. Breżniew i A. Mikołaj udali się z lotniska otwartym samochodem na Kreml, gdzie w cz. się swego pobytu w Moskwie będzie mieszkał prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Na całej trasie z lotniska do miasta licznie zgromadzeni mieszkańcy Moskwy witali serdecznie prezydenta Nasera i przywódców radzieckich, wznosząc okrzyki na cześć przyjacieli Moskwy ZRA i ZSRR.

Dokończenie na str. 2

Umowa handlowa między Polską a Kostaryką

26 sierpnia podpisana została w San Jose pierwsza umowa handlowa między Polską a republiką Kostaryki. Podpisana została również protokół handlowy zawierający listę towarów, które będą przedmiotem wzajemnej wymiany w bieżącym roku. Lista towarów oferowanych przez Kostarykę zawiera między innymi bawełnę, kawę, ryż, ziarno kakao i niektóre pasze, a lista towarów oferowanych przez Polskę zawiera urządzenia i maszyny przemysłowe, maszyny rolnicze, sprzęt motoryzacyjny, artykuły trwałe konsumpcyjne i inne towary przemysłowe.

L. Breżniew przyjął delegację DRW...

Pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew przyjął w piątek delegację Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu z członkiem Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących Hoang Van Hoanem na czele. L. Breżniew odbył z Hoang Van Hoanem szczerą, przyjazną rozmowę.

Hoang Van Hoan wyraził KC KPZR oraz rządowi i narodowi radzieckiemu głęboką wdzięczność za braterską pomoc udzielaną narodowi wietnamskiemu w jego walce przeciwko agresji imperialistów amerykańskich.

... i Maxa Reimanna

Agencja TASS podaje, że pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew, przyjął pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna, który przebywa w ZSRR na odpoczynku. W czasie spotkania, które upłynęło w atmosferze braterskiej przyjaźni, omówiono nie zostały problemy, interesujące obie partie oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej i zagadnienia, związane z międzynarodowym ruchem komunistycznym. (PAP)

Doniosłe znaczenie wizyty Namera w ZSRR

Dokończenie ze str. 1

W chwili gdy prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Naser opuszczał w piątek rano na pokładzie specjalnego samolotu Kair, aby udać się z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego, w całej tutejszej prasie ukazały się informacje i komentarze podkreślające doniosłość tej podróży.

Wizyta prezydenta Namera w Związku Radzieckim — pi-

Realizacja porozumienia Kair - Dżidda

W Kairze opublikowano szereg wiadomości świadczących o tym, że porozumienie między ZRA i Arabią Saudyjską jest w szybkim tempie realizowane.

Tak więc marszałek Abdel Hakim Amer, pierwszy wiceprezydent ZRA i zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych kraju, rozkazał w czwartek dowództwu wojsk ZRA w Sanie, by rozpoczęło wycofywanie wojsk ZRA z pozycji frontowych na pograniczu Jemenu i Arabii Saudyjskiej.

W myśl tego rozkazu — dowództwo jemeńskie wojsk ZRA wydało rozkaz niezwłocznego odwrotu tych wojsk z poprzednio zajmowanych pozycji. Rozpoczęło się to w nocy z czwartku na piątek.

Prezydent Naser polecił swemu osobistemu przedstawicielowi w Lidze Arabskiej Hasanowi Sabri el Chuly, by reprezentował go w Komitecie utrzymującym łączność między szefami obu państw — ZRA i Arabii Saudyjskiej. Komitet ten przystępuje do pracy w przyszłym tygodniu, aby powołać do życia organy przewidziane w porozumieniu między prezydentem Naserem a królem Fajsałem. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Gospodarczy regres Ameryki Łacińskiej

Korespondent Polskiego Radia i PAP w Meksyku, red. Edmund Osmańczyk, omawia sprawozdanie Komisji Gospodarczej ONZ dla Ameryki Łacińskiej, ogłoszone w sierpniu br., przez jej meksykańskie biuro. Sprawozdanie obejmuje sześć tomów.

— Ogłaszane co 5 lat sprawozdanie komisji o stanie gospodarki Ameryki Łacińskiej, obejmuje tym razem lata, w których powstał i był realizowany program sojuszu dla postępu. „Niemienna sytuacja gospodarcza Ameryki Łacińskiej przedstawia się wyjątkowo ponuro” — pisze red. Osmańczyk. Okazuje się, że podczas, gdy w 5-leciu 1955-1959 wzrost produkcji wyniósł przeciętnie półtora procenta rocznie, to w ostatnim pięcioleciu spadł do zaledwie 1 proc. rocznie.

W tym samym czasie ludność wzrosła o 2,8 proc. rocznie, co stanowiło rekord świata i zwiększyło udział Latynosów w ogólnej liczbie ludności naszego globu z 6,5 do 7,1 proc. W liczbach bezwzględnych sprawozdanie szacuje, że w roku 1964 liczba Latynosów przekroczyła 230 milionów, a przy obecnym wyżu demograficznym, już w 1975 r.

Pomysłny rozwój polsko-duńskiej współpracy

1 września przybywa do Polski z oficjalną wizytą Per Haekkerup — minister spraw zagranicznych Danii, kraju z którym Polska utrzymuje tak ożywione w ostatnich czasach kontakty, m. in. w dziedzinie polityki międzynarodowej.

W czasie pobytu w Polsce, oprócz rozmów i wizyt oficjalnych, min. Haekkerup zwiedzi niektóre regiony kraju, m. in. woj. krakowskie.

Rozmowy w czasie pobytu min. Haekkerupa w Polsce dotyczyć będą zapewne zarówno stosunków dwustronnych, jak i aktualnej problematyki międzynarodowej. Szef duńskiej polityki zagranicznej nie kryje, iż przykładem wagę do rozmów z rządem Polski na temat szeregu problemów politycznych z tej dziedziny. „Dania — oświadczył ostatnio Per Haekkerup — jest zainteresowana kontaktami z Polską, mającymi na celu zredukowanie napięcia między Wschodem i Zachodem oraz zbliżenie możliwości rozbrojenia. Plany Gomułki i Rapackiego — stwierdził on — zawierają szereg interesujących elementów. Jesteśmy zainteresowani — podkreślił p. Haekkerup — w przedyskutowaniu tych elementów.

Pomysłnie układa się współpraca także w innych dziedzinach. Dania należy do poważniejszych partnerów polskiego handlu zagranicznego. Nasze obroty handlowe z tym krajem osiągnęły w ub. r. ponad 156 mln zł dew., przy czym dla porównania warto dodać, że w 1960 r. wynosiły 125 mln zł dew.

We wzajemnych kontaktach gospodarczych najważniejszym wydarzeniem w ostatnim okresie było niewątpliwie opracowanie nowej umowy handlowej na lata 1966-70. Obie strony, oceniając pozytywnie dotychczasową współpracę, postanowiły stworzyć dodatkowe bodźce, zachęcające do zwiększenia eksportu i importu. W tym celu podjęto decyzję o szerokiej liberalizacji przepisów w zakresie obustronnych dostaw.

W wyniku ostatnich rokowań postanowiono znieść dotychczasowe ograniczenia importowe po obu stronach dla poważnej ilości towarów. Lista liberalizowanego w ten sposób importu z Polski do Danii obejmuje ok. 90 proc. całości naszych dotychczasowych dostaw do tego kraju. Dotyczy to głównie polskich artykułów chemicznych, farmaceutycznych, artykułów przemysłowych powszechnego użytku itp.

Polska nie będzie stosować ograniczeń co do wysokości importu szeregu potrzebnych nam artykułów oferowanych przez Danię, jeśli ceny oraz inne warunki handlowe poszczególnych transakcji odpowiadać będą normom światowym oraz życzeniom i potrzebom polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Dodajmy, że Polska sprowadza z Danii przede wszystkim urządzenia inwestycyjne, statki i ich wyposażenie.

Szeroka liberalizacja wzajemnych obrotów jest obustronnie korzystna. Trzeba

Płd. Wietnam w stałej ofensywie

W czwartek rano patrioci południowowietnamscy otworzyli ogień z broni maszynowej do posterunków wojsk sajskońskich w miejscowości Phu Cat, 440 km na północny wschód od Sajgonu.

286 żołnierzy wojsk rządowych i 4 wojskowych amerykańskich zginęło w walkach, które toczyły się przed tygodniem w okolicach Duc Co — podaje Wietnamska Agencja Prasowa — powołując się na agencję armii wyzwolenczej. Według wstępnych danych, partyzanci zdobyli tam 224 sztuki różnego rodzaju broni, w tym dwa działka 105 mm i 8 miotaczy min.

Jak podają agencje zachodnie, w czwartek przed południem 30 samolotów USA dokonało 7 nalotów na Wietnam Północny. Bombardowane były mosty, pojazdy na drogach, koszary. W jednym wypadku pirackie samoloty USA zbliżyły się na odległość 56 km od granicy chińskiej i bombardowały most kolejowy.

Z relacji Reutera wynika, że dwa samoloty południowowietnamskie zrzuciły w stronę na DRW 88 tysięcy egzemplarzy gazet.

Grupa amerykańskich bombardowców strategicznych „B-52” zrzuciła w czwartek śmiercionośny ładunek bomb na tzw. strefę D w odległości około 50 km na północ od Sajgonu. Był to jedenasty rajd bombardowców „B-52” na Wietnam Południowy. (PAP)

przekroczy 310 milionów, natomiast w 2000 r. dojdzie do 630 milionów.

Ludność Ameryki Łacińskiej, która przed 15 laty żyła w 60 proc. na wsi, dziś już w połowie mieszka w miastach. Roczna wartość produkcji rolnictwa jest nadal rekordowo niska, bo wynosi około 500 dolarów, gdy miejskiego — ponad 3.000 dolarów. Podczas gdy przeciętny roczny dochód na głowę mieszkańca wzrósł w całym świecie do 614 dolarów w roku 1964, to w Ameryce Łacińskiej wynosi on 410 dolarów, czyli 2/3 przeciętnej światowej, kiedy w 1959 r. osiągał jeszcze 3/4 przeciętnej światowej.

Wszystkie te cyfry nie oddają jednak prawdziwego obrazu, jeśli się zważy, że na obliczenia przeciętne składa się względny dobrobyt czy dostatek szeregu ośrodków gospodarczych, jak: Meksyk, Sao Paulo, Buenos Aires, Santiago, Caracas oraz olbrzymie regiony wiejskiego głodu: brazylijskie, boliwijskie, paragwajskie, kolumbijskie, ekwadorskie, karaibskie.

Wzrost produkcji 1 proc. rocznie również nie oddaje całej prawdy, gdyż na tę przeciętną złożył się zarówno kryzys brazylijski, jak i rekordowy wzrost o 10,5 proc., osiągnięty przez Meksyk. (PAP)

też dodać, że obie strony z całą uwagą przedyskutowały problem kooperacji między przemysłami Polski i Danii w zakresie wspólnego, eksportu na rynki trzecie. Odpowiednie wnioski znalazły również odbicie w nowej umowie. Umowa ta została parafowana w pierwszych dniach czerwca br. w Kopenhadze. Jej oficjalne podpisanie ma nastąpić w Warszawie w czasie wizyty min. Haekkerupa. (PAP)

Groźba zamieszek w Waszyngtonie?

W związku z oświadczeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych L. Johnsona, że Waszyngton może stać się widowiskiem takich samych krwawych wydarzeń na tle rasowym, jak Los Angeles nowojorski korespondent agencji TASS przypomina, iż murzyńska ludność stolicy Stanów Zjednoczonych stanowi przeszło 54 procent ogółu ludności.

Prezydent L. Johnson — pisze korespondent Agencji TASS — nie jest pierwszym człowiekiem, który wyraża obawę, że w murzyńskich dzielnicach stolicy USA może dojść do tragicznych incydentów. To samo stwierdził w ubiegłym roku kierownik wydziału oświaty Rady Miejskiej Waszyngtonu dr Carl Hansen. Podkreślił on mianowicie, że mieszkańcy getta murzyńskiego w Waszyngtonie cierpią wskutek wyzysku, dyskryminacji i szikan w takim samym stopniu jak Murzyni mieszkający w innych wielkich miastach amerykańskich.

Znany adwokat murzyński Frank Reaves oświadczył korespondentowi dziennika „New York Times”, Bakerowi, że Murzyni w getcie waszyngtońskim mieszkają w walcach, nie mają dostatecznych środków, by odżywiać się i ubierać przyzwyczajeni, nie mogą otrzymać od powiedniej pracy albo są w ogóle pracy pozbawieni.

Korespondent dziennika „New York Times” odbył także rozmowę z dr Hansenem, który podkreślił, że jego zdaniem najgorszym nieszczęściem dla młodzieży murzyńskiej w Waszyngtonie jest to, że większość tej młodzieży żyje bez żadnych perspektyw i bez żadnej nadziei. (PAP)

Ponad 12 000 uczniów w rolniczych szkołach zawodowych

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu - Gołecinie dwudniowa konferencja dyrektorów i kierowników średnich i zasadniczych szkół zawodowo-rolniczych. Przewodniczy kierownik Oddziału Szkolnictwa Rolniczego Prezydium WRN — mgr Florian Okupniak.

W pierwszym punkcie wzięto pod obrady wytyczne do pracy szkół w roku 1965-66 i ich perspektyw rozwojowych na tle potrzeb rolnictwa.

W technikach, w zasadniczych szkołach rolniczych i specjalistycznych uczy się ponad 7.500 osób. Poza tym przy niektórych technikach zorganizowano szkolenie korespondencyjne, z którego korzysta rocznie 4.700 młodych ludzi ze wsi. Prócz tego — kursy dla traktorzystów i dyspozytorów łódek rolniczych ukończyło blisko 7 tysięcy osób.

Dąży się do tego, by każdy młody rolnik indywidualnie posiadał zasadnicze wykształcenie zawodowe, a w każdej wsi był co najmniej jeden ze średnim wykształceniem. Przewiduje się więc w najbliższej przyszłości uruchomienie w każdym powiecie Technikum Rolniczego i dwóch lub nawet trzech zasadniczych szkół zawodowych.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy konferencji wysłuchali jeszcze pogadanki dr. Zb. Bartkowiaka na temat kultury sanitarnej i higieny osobistej w szkołach, referatu inż. Wacława Waliłory o wy-

„Jesień - 65”

Odzież za 5 miliardów

Jeden z największych wystawców kolektywnych na Targach Krajowych — przemysł odzieżowy, bierze w tej imprezie udział po raz piętnasty. Kolejny występ będzie szczególnie ważny dla producentów, zaprezentują oni bowiem prawie 1300 modeli odzieży: okryć, garniturów, sukienek, spodni, odzieży sportowej dziecięcej, a także bielizny. Ogółem wartość ich oferty wynosi 5,2 mld zł.

Największy udział ma rzecz jasna przemysł kluczowy (ponad 4 mld. zł), reszta natomiast przypada na tzw. Asortymentowe Zrzeszenia Producentów. (Zrzeszenia te są organizacjami formą koordynacji branżowej, po raz pierwszy zastosowane właśnie w tym przemyśle).

Tegoroczna jesienna ekspozycja odzieży zajmie największą powierzchnię z dotychczasowych imprez targowych. Znajdzie się w niej sporo nowości, obecna kolekcja jest bowiem odpowiedzią producentów na propozycje użytkowników i handlu. Tak np. przygotowane bogaty wybór płaszczy zimowych, przejściowych i letnich, urozmaiconych kolorowymi i kręciastymi podpinkami ocieplającymi, na zamkach błyskawicznych; panie mieć będą do dyspozycji różnorodne sukienki białe i w kolorach pastelowych, bluzki oraz spodnie ze szkokich krań. Panowie natomiast urzają na Targach m.in. koszulki z szortami, slipy z koszulkami itp. nowości.

Przemysł odzieżowy wystąpi na Targach jesiennych także z propozycją eksportową, którą

Przeciwatomowy alarm w NRF

43 tys. syren ogłosiło w środę na terenie całych Niemiec zachodzący alarm przeciwatomowy i przeciwatomowy, związany z tzw. ustawodawstwem nadzwyczajnym.

W chwili, gdy zabrzmiały syreny, w Monachium odbył się wiec protestacyjny przeciwko histerii wojennej rozniesianej przez władze NRF. W demonstracji uczestniczyli zwolennicy organizacji „Kampania na Rzecz Rozbrojenia” i „Międzynarodowe Zrzeszenie Pracowników Służby Wojskowej”.

Jak oświadczyli organizatorzy demonstracji, będą oni nadal czynić wszystko, aby demaskować absurdalną politykę prowadzoną przez zwolenników wyścigu zbrojeń i ustawodawstwa nadzwyczajnego.

Uczestnicy demonstracji rozdawali ulotki, które ostro krytykowały postępowanie rządu zachodniemieckiego, stwarzające w kraju atmosferę napięcia. (PAP)

Manifestacje na rzecz Papandreu

Korespondent Agencji France Presse donosi z Aten, iż w czwartek o godz. 17.15 czasu lokalnego parlament grecki wznowił debatę nad wotum zaufania dla rządu Cirimokosa.

Pierwszy przemawiał przywódca partii postępowej Markezinis, który oświadczył, że licząca 8 deputowanych grupa jego partii głosować będzie przeciwko nowemu rządowi jako „niezdolnemu poddać problemom narodowym”.

Zdaniem ateńskich obserwatorów politycznych, decyzja ta czyni jeszcze bardziej problematycznym utrzymanie się rządu Cirimokosa, a tym samym zakończenie kryzysu politycznego w Grecji, który ciągnie się już 42 dni. Debaty trwają.

W czwartek około godz. 20 czasu lokalnego wielotysięczne tłumy ateńskich zgromadziły się na ulicach w pobliżu teatru „Gloria”, gdzie zrzeszenie adwokatów zorganizowało manifestację na rzecz b. premiera Papandreu. Manifestacja odbyła się mimo, że dyrektor policji greckiej zapowiedział, iż tłumiona będzie natychmiast każda próba demonstracji.

W związku z debatą parlamentarną siły policji, szacowane na 3 i pół tysiąca ludzi, zgromadzone wokół gmachów parlamentu, uniwersytetu, pałacu królewskiego i na placu Konstytucji. (PAP)

195 mln. mieszkańców w St. Zjednoczonych

W dniu 26 sierpnia liczba ludności Stanów Zjednoczonych przekroczyła 195 milionów. Co 12 sekund liczba ludności USA wzrasta o jedną osobę — co 7 i pół sek. rodzi się nowy obywatel USA i co 17,5 sek. następuje zgon jednego z obywateli. Informacje te podaje specjalna maszyna elektroniczna zainstalowana w Ministerstwie Handlu USA.

Pierwszy spis ludności został przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych w roku 1870. Kraj liczył wówczas 4 mln mieszkańców. (PAP)

W ONZ — sprawa reprezentacji ChRL

26 bm. grupa przedstawicieli 9 krajów wniosła formalnie na porządek dzienny XX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ specjalny punkt pt. „Sprawa reprezentacji Chin w ONZ oraz przywrócenia praw Chińskiej Republiki Ludowej”. Wnioskodawcami w tej sprawie są: delegacje Albanii, Algierii, Kamerunu, Gwinei, Mali, Rumunii, Ghany, Burundi i Konga-Brazzaville.

W ONZ oczekuje się, że lista wnioskodawców się zwiększy. Obserwatorzy w ONZ z wielkim zainteresowaniem oczekują debaty nad tym wnioskiem. Nastąpi ona prawdopodobnie w październiku, jeśli obrady XX sesji będą przebiegały zgodnie z przewidywaniami. PAP

Red. Irenie Tomiakowej

WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu MŁŻA

Zygryda Tomiaka

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

z „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

i POZNAŃSKIEGO WYDAWNICTWA „RASOWEGO”

NIE TAKI DECYBEL STRASZNY

Zamieszczone ostatnio w „Głosie” artykuły „Gdy ciszę nocną dźwięk przerywa” oraz „Ofiary decybeli” wywołały żywy oddźwięk wśród Czytelników. Nadesłane na ten temat listy świadczą, że walka z hałasem staje się poważnym problemem społecznym, że domagania się o spokój nie można kwitować lekceważeniem: „temu zawsze za głośno” lub „niech się wyprowadzi z miasta”. Listy potwierdzają też przypuszczenia, że większość hałasów można eliminować przy pomocy już istniejących przepisów. Trzeba je tylko znać, samemu przestrzegać i domagać się respektowania tych przepisów przez innych. Wtedy nie będą potrzebne interwencje Milicji Obywatelskiej i kolegia orzekające.

WOLNOĆ TOMKU!

Piszą mieszkańcy ul. Husarskiej, Głogowskiej, Cześnikowskiej.

„W willi przy ul. Husarskiej trzymają psa. W dzień jest on spokojny, lecz rano około godz. 5 z regularnością koguta rozpoczyna „koncert”. Budzi dzieci i starszych. Ratunku, co zrobić?”

Trzeba przypomnieć właścicielom psa, że nie żyją na pustkowiu i że inni chcą spać. Gdy te argumenty nie przekonają, trzeba sięgnąć do przepisów o ciszy nocnej.

O zgola innym hałasie donoszą czytelnicy z Placu Waryńskiego. Mieszkają w pięknym domu. Niestety, jego świetna akustyka przyczynia się do tego, że wszelkie nieporozumienia sąsiadów stają się własnością całej kamienicy. A że w

domu mieszka kilka rodzin z dużym temperamentem, lubiących używać trzaskania drzwiami jako argumentu, nie zawsze w domu jest najspokojniej. Te nieporozumienia bywają również w godzinach nocnych.

Jeśli próby nie pomagają, trzeba prosić o pomoc Milicję Obywatelską. Należy ona mandat lub też skieruje sprawę do kolegium orzekającego.

— Czy dzieci muszą bawić się na kłatkach schodowych? — zapytuje mieszkanka ul. Grochowskiej, wyrażając ubolewanie, że niszczą nowe tynki, tłuką szyby i hałasują. Rodzice, gdy im zwracano uwagę, wzruszają tylko ramionami.

Pragniemy, by każdy w swoim mieszkaniu czuł się jak najswobodniej. Jednak wolność nie może przekraczać norm przyjętych w naszym społeczeństwie.

UMUZYKALNIANIE

O nim właśnie piszą z „pełnym uznaniem” mieszkańcy osiedla mieszkaniowego „Dolna Wilda”. Cztery listy świadczą, że to nie tylko widzimisię jednostek chce zwałczyć zainstalowane na nowej pływalni gigantofony.

„Odkąd uruchomiono megafon przy basenie, nie mamy chwili spokoju. Jego ryk zakłóca ciszę od rana do wieczora, nawet wtedy, gdy na basenie nie ma już nikogo. Nie możemy już słuchać tych wrzasków przez cały dzień. Gdzie mają ludzie wypoczywać, jak nie we własnym mieszkaniu?”

Zezwolenia na instalację gigantofonów wydało Prezydium DRN — Wilda. Warto teraz zastanowić się nad zarzutami mieszkańców i może ograniczyć chociaż godziny pracy gigantofonów. Nie umuzykalniajmy ludzi na siłę.

MKNĄ PO SZYNACH

I huczą, i trzeszczą, i dzwonią. I żyć nam nie dają — piszą mieszkańcy ulic Dzierżyńskiego, Dąbrowskiego, Głogowskiej, Armii Czerwonej. Pragnęliby chociaż w małej części zmniejszyć liczbę decybeli, spadających bez przerwy na ich głowy.

Znamy życzliwe traktowanie naszych postulatów przez dyrekcję MPK. Dziś proponujemy, by wspólnie z Miejską Stacją Sanitarno - Epidemiologiczną (wraz z aparaturą pomiarową) przeprowadzić kontrolę wszystkich „punktów zapalnych”. Może znajdzie się rada i przy małych nakładach, uda się choć w części zredukować hałasy. Nowy przyczynek do zdobycia przez MPK dalszej wdzięczności mieszkańców.

★

Jak widać, rozprawiliśmy się z wieloma hałasami... na papierze. Okazuje się, że nie taki straszny decybel, jak go malują. Trzeba jednak z nim walczyć. Powinny robić to wszystkie placówki i instytucje upoważnione do tego.

JERZY KNAPIK

FILM Makabryczny pojedynek gwiazd

„Co się zdarzyło Baby Jane?”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Lukas Heller (na podstawie powieści Henry Farrella pod tym samym tytułem). Reżyseria: Robert Aldrich. Wykonawcy: Bette Davis (Baby Jane Hudson), Joan Crawford (Blanche Hudson), Victor Buono (Edwin Flagg), Marjorie Bennett (jego matka), Maidie Norman (Elwira) i inni.

Davis i Crawford, dwie wielkie aktorki filmu amerykańskiego, ongiś pierwsze gwiazdy Hollywoodu, uwielbiane nie tylko w USA, nagradzane Oscarami, dziś już właściwie zapomniane, spotykają się oto znowu na ekranie. Minęło dobre dwadzieścia lat od szczytu ich sławy i powodzenia. W tym czasie wiele się zmieniło w filmie. Inny jest dziś styl gry aktorskiej, inna technika, inne wymagania publiczności. Na pewno było wielkim ryzykiem przedsięwzięcie, na które włożył się Robert Aldrich, wybitny amerykański reżyser średniego pokolenia, by te wielkie ongi gwiazdy pokazać znowu w filmie nam współczesnym, w gatunku filmowym, którego rozkwit nastąpił długo po tym, jak gwiazdy straciły swój blask.

Bo dramat psychologiczny „Co się zdarzyło Baby Jane” należy w gruncie rzeczy do gatunku „thrillerów”, czyli dreszczowców, w których głównym zadaniem jest zaszokowanie widza makabryczną atmosferą, niespodziana puenta, wyrwająca z gardła okrzyk przerażenia. Nie przypadkowo slogan reklamowy „Baby Jane” głosił w USA: „Kupując bilet, nastaw się na makabrę i przerażenie, ale w momentach szczyłowego napięcia posłaj się raczej nie krzyczeć. Aldrich zna doskonale swoje rzemiosło i wywiązuje się z zadania bez zarzutu.

Wątek fabularny filmu osnuty jest na życiu dwóch siostr, które

kiedyś były wielkimi aktorkami. Jedną z nich (Baby Jane) była cudownym dzieckiem, potem rychno zeszła ze sceny. Jej siostra Blanche odwrótnie — w młodości żyła w cieniu Jane, wyrosła w zawiści do sławnej siostry, po czym sama została podziwiana powszechnie aktorką, gdy jej młodsza siostra już zepchnięta z ekranu, pełna kompleksów, zawiedzionych nadziei i zaryzowała zmuszona była przejść na jej utrzymanie. W filmie ogladamy je (poza krótkim wstępem pokazującym okres dzieciństwa), gdy obie już stare i zgorzkniałe żyją w odosobnieniu i osamotnieniu w luksusowej willi w Hollywood, rozpamiętując miniona sławę, rozdzielając w sobie stare kompleksy i wzajemną nienawiść. Przypomina to znany u nas obraz „Bulwar Zachodzącego Słońca” z jego jedynymi w swoim rodzaju stosunkami w wielkim świecie filmowym USA, w którym jeden drugiego pożera bez skrupułów awolii własnej kariery.

Tak i obie siostry, choć już dawno wypadły z tego świata, nie potrafią się wyzwolić z refuli jego gry życiowej i pożerają się nawzajem w ponurej, makabrycznej atmosferze i scenerii ich małego, wyizolowanego światła. Reżyser co pewien czas pokazuje nam króciutkie fragmenty normalnego życia normalnych ludzi. W ten sposób, na zasadzie kontrastu, życie siostr nabiera jeszcze bardziej przerażającego wyrazu. Zwróćcie uwagę na świetną pracę reżysera i operatora, na znakomite ujęcia falkich scen jak szalony taniec Blanche w wózku inwalidzkim, gdy nolioryczna pijaczka Jane zrobiła jej kolejnego „fiala”. Można w takich chwilach wstrząsać się z odrazy. Nie sposób jednak nie przyznać, że reżyser osiągnął zamierzony efekt w pełni.

Ten wyjątkowo tani film (zrealizowany w 5 tygodni za 825 tys. dolarów) stał się jednym z największych sukcesów kasowych USA ostatnich lat.

MIECZYSLAW SKAPSKI



W najbliższym tygodniu (30 VIII — 5 IX) polecamy obydwa spektakle teatralne w ramach II TV Festiwalu Teatralnego oraz programy publicystyczne, poświęcone II wojnie światowej:

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Drugi brzeg”, film fabularny prod. polskiej; 18.55 — TV Magazyn postępu techn.; 19.25 — „Przygody hr. Monte Christo”; 20.20 — „Club du piano”; film; 20.35 — II TV Festiwal Teatralny „Barbara Radziwiłłówna” (Kraków).

WTOREK: 18 — „Dzielnicy rycew”, film dla młodzieży; 18.10 — „Słońce i cień”, film fabul. prod. bulg.; 19.15 — „Wrzesień”, progr. z Miławy; 20.20 — TV „Kurier Warszawski”; 20.35 — „Drugi brzeg”; film fab., prod. polskiej.

ŚRODA: 10 — „Pociąg na tyły”, film fab., prod. radz.; 17.40 — Spotkania wrocławskie, program z cyklu: „Portrety Ziemi Zachodniej” (Wrocław); 18.20 — „Zespoli Mantowian”; 20 — „Dwie kroniki Szczecina”; film; 20.15 — „Pegaz”, wydanie specjalne; „Szuka w II wojnie światowej”; 21 — „Warszawa w pieśni”, progr. muzyczny; 21.30 — „Światowid”.

CZWARTEK: 17.45 — „Słońce nie jest bogiem” — reportaż z Obserwatorium Astronomicznego; 18.10 — „Ptaszyzna”, film prod. wietnamskiej; 18.55 — „Sami nie wiecie”, program ekonomiczny; 20.20 — „Listy z drogi”, film prod. polskiej; 20.35 — Przemówienie ambasadora Wietnamskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego Wietnamu; 20.45 — „Z doliny łez na równinę uśmiechu” — poezja wietn.; 21.10 — „Jedyna szansa”, film prod. NRD.

PIĄTEK: 12 — Program dla szkół; 14 — „Warszawa, miasto bohaterów”; 17.20 — „Przygody rodziny Odzultowskich”; 17.45 — „Nie tylko dla Pań”, magazyn (W-wa); 18.10 — „Wielokropek”; 18.30 — „Ziemia Orkana”; 19 — „Sady”, reportaż, program na interwizję; 20 — Z kamerą po kraju (W-wa); 20.15 — Wszelchima TV pt. „Z Westerplatte” (W-wa); 20.45 — II TV Festiwal Teatralny „Akter”, C. Norwida (Lublin).

SOBOTA: 10.55 — Program dla szkół; 11.25 — „Czarny żwir” — film fabul., prod. NRF (16 I.); 19.10 — „Wieczorne rozmowy”; 20 — „Echo tygodnia”; 20.35 — „Pegaz”; 21.25 — „Zielone winogrona”, progr. rozrywk.; 22.45 — „Czarny żwir”, film prod. NRF.

NIEDZIELA: 9.55 — „Dożynki centralne”, transmisja ze Stadionu X-lecia w Warszawie; 13.20 — Polska Kronika Filmowa; 13.30 — Progr. z cyklu: „Świat, obyczaje, polityka”; 13.50 — „Ania idzie do szkoły”, film, fabul., prod. CSRS; 15.05 — „Ludzie i zdarzenia”; 15.20 — „Gorycz sławy” — widowisko dla młodzieży; 16.45 — „Zawsze w niedzielę” — turniej miast: Oleśnica — Syców; 20 — „Opowieści z pociągu” — film fabul., prod. węg. (16 lat); 22 — Śpiewa Piotr Szczepanik.

Na naszych drogach

Cztery lata niebezpieczeństwa

Można mieć wątpliwości co do skuteczności niektórych poczynań organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w komunikacji drogowej. Nie powinna jednak ustawać dyskusja na temat podniesienia wymagań stawianych, zarówno tym organom jak i całemu społeczeństwu dorosłych i niedoroslých uczestników ruchu drogowego. Walka z wypadkami wymaga stałego współdziałania między władzą a obywatelami — użytkownikami dróg, a także między nimi samymi.

Analiza wyników tej walki w minionym czterolecu wykazuje poprawę sytuacji. Jest to tym bardziej cenne, że warunki nie były ku temu sprzyjające. W okresie tym nastąpiło bowiem dalsze znaczne zagęszczenie ruchu na szlakach komunikacyjnych. Liczba pojazdów samochodowych — prócz zwiększającego się tranzytu — podskoczyła z 1 mln. 114 tys. do 1 mln. 885 tys., tj. o 68 proc. w tym autobusów o 84 proc. i motocykli o 71 proc. Ilość wydanych praw jazdy wzrosła o 65 proc. A przecież rowery i wozy konne też bywały niebezpieczne.

Jednocześnie szosy i ulice zagęszczają się w tempie przyśpieszonym. Rośnie ludność, ilość zakładów pracy i zatrudnienie. Tym samym zwiększa się armia ludzi spieszących się do pracy i do domu po jej zakończeniu. Wyż demograficzny wyrzucza na szlaki komunikacyjne rosące rzesze niezdyscyplinowanych, nieostrożnych czy nieświadomych niebezpieczeństw dzieci i młodzieży.

Dodajmy na koniec, że odbudowa i modernizacja dróg jak i urządzeń drogowych, postęp w budowie nowoczesnych pojazdów, rozwój zaplecza nie nadążają za burzliwym rozwojem motoryzacji, nie nadążają też przystosowywanie się człowieka do warunków „współżycia” z maszyną, która coraz częściej staje się jego narzędziem pracy, rozrywki, turystyki — nie mówiąc o jej rosnących funkcjach w ekonomicie.

W tych warunkach objawy pewnego zahamowania wzrostu wypadków w komunikacji drogowej, a nawet nieznaczny spadek w niektórych dziedzinach nie powinien przejść bez bacznego zwrócenia uwagi.

Ilość wypadków drogowych z 23.986 w r. 1961 spadła do 21.937, w r. 1964. Nie sugerujemy się jednak w sposób przesadny statystykami. Bezsporne jest natomiast, że zaznaczyła się pewna tendencja spadkowa przy wzroście elementów zwiększających wypadkowość. Wskaźnik ilości wypadków na 10.000 pojazdów również jakoś się stabilizuje. To już jest coś!

Mniej optymistyczne są liczby odnoszące się do ofiar wypadków drogowych. Ogólnie rzecz biorąc w okresie 1961 — 1964 wzrósł ilość ofiar śmiertelnych uległ niewielkiemu za hamowaniu, natomiast, niestety, ilość rannych wzrosła.

Co wpłynęło na ten ogólny stan sytuacji na drogach? Zachodzą pewne zmiany w charakterystyce wypadków powodowanych przez poszczególne kategorie uczestników ruchu, zwłaszcza przez najgroźniejszych do niedawna motocyklistów. Spowodowali oni mniej wypadków i zmniejszyła się ilość ofiar w zabitych i rannych, zwłaszcza wśród nich samych. Można to przypisać wprowadzeniu obowiązku noszenia hełmów ochronnych.

Poprawili się też kierowcy ciężarówek. Kierowcy samochodów ciężarowych spowodowali dużo mniej wypadków z zabitymi, nieco zmniejszyła się też ilość rannych poszkodowanych w tych wypadkach. Czyżby więc rysował się przełom w wypadkach powodowanych przez kierowców zawodowych w wyniku usilnej pracy wychowawczej, szkoleniowej czy antyalkoholowej? Możnaby by było tak sądzić. Ale pierwsze półrocze 1965 roku przyniosło znowu pogorszenie sytuacji (trudne warunki atmosferyczne). Nie należy więc ustawać w usilnej pracy w bazach, zajezdniach i garażach. Tym więcej, że inni kierowcy zawodowi — kierowcy auto-

Vojvodina spełnia w Jugosławii — podobnie jak u nas Wielkopolska — rolę spichlerza kraju. Rolnictwo stanowi tam główne zajęcie z górą dwumilionowej ludności, dając ponad 40 procent rocznego dochodu tego rejonu. Vojvodina — autonomiczny obwód w republice Serbii, zajmujący 21 505 km kw. powierzchnię północno-wschodniej Jugosławii, posiada klimat kontynentalny. Problem gospodarki wodnej ma więc dla tamtejszego rolnictwa kapitalne znaczenie nie tylko ze względu na niebezpieczeństwo wylewu dwóch głównych rzek: Dunaju i Cisy oraz ich licznych dopływów, ale przede wszystkim dla złagodzenia skutków letniej suszy. Roczne opady są tam minimalne — deszcze tylko na początku lata i śniegi na początku zimy.

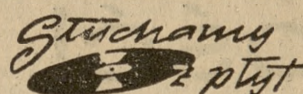
W tej sytuacji trzeba było pomyśleć o stworzeniu systemu wodno-melioracyjnego. Problemy gospodarki wodnej w głównej mierze rozwiązuje hydrosystem Dunaj — Cisa — Dunaj, zwłaszcza w południowej części równinnej Baczki i Banatu. Składa się on z sieci

busów powodują coraz więcej wypadków z wstępującą ilością zabitych oraz rannych.

W dalszym ciągu też są trwającą niepoprawni za piesi.

W minionym 4-leciu zmniejszyła się nieco ilość wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców, natomiast nie opapano wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych pieszych, którzy podobnie jak zaniedbujący opiekę nad dzieckiem rodzice, są nadal problemem nr 1 dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

JERZY JASIŃSKI



Stanisław Moniuszko — „Utwory na orkiestrę” — tak zatytułowana duża płyta, „Bajka” — uvertura koncertowa, Polonez koncertowy A-dur, Mazur z opery „Halka”, Uwertura do opery „Flis”, Uwertura do opery „Halka” oraz Mazur z opery „Straszny Dwór” — te 6 utworów w świetnym wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Witolda Rowickiego. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0229, 33 obr.

Georges Bizet — „Arlezijska” (L'Arlesienne) — muzyka do dramatu Alfonsa Daudet wystawionego w 1872 r. Fragmenty tej muzyki, ujęte w dwie suity symfoniczne, stały się dziś powszechnie wykonywaną pozycją koncertów symfonicznych. Każda z obu suit składa się z 4 części. Wykonuje — Orkiestra Filharmonii Śląskiej,

dyrygent — Karol Stryja, Polskie Nagrania „Muza”, XL 0233, 33 obr. „Bohdan, trzymaj się!” — Złagier sezonu — od dawna zapowiadana płyta z nagraniem recitale Bohdana Łazuka. Nagranie oryginalne, na żywo, z sali koncertowej: są oklaski, słychać też zapowiedzi Lucjana Kydryńskiego, ale przede wszystkim słychać Łazukę, którego jako znakomitego wykonawcę znają prawie wszyscy. Wśród 13 piosenek są: Bohdan trzymaj się!, Mała kobietko, Zimny drah, Bo to się zwykle tak zaczyna, A jednak warszawianki, Bał na Gnojnej, Dzisiaj, jutro, zawsze. Grają zespoły instrumentalne: J. Senta, L. Bogdanowicz i B. Klimczuk. Polskie Nagrania, „Muza” XL 0247, 33 obr.

„Daj mi zachować wspomnienie” — to tytuł dużej płyty z 14 piosenkami. Śpiewają: V. Villas (Szesnaście lat, Zegar z kukułką, Spójrz prosto w oczy), M. Wojnicki (Dwaj przyjaciele, Ay, ay, ay, Monica), K. Boveri (Dobra jest

noc, Daj mi zachować wspomnienie), M. Koterbska (Na parkiecie, Si senior, Parasolki), I. Santor (Czarno szal, Kto ciebie zna tęsknotę) i T. Woźniakowski z V. Villas (Czy pani lubi tańczyć). Grają Orkiestra Taneczna PR pod dyr. E. Czernego, Zespół Instr. T. Suchockiego. Zespół Instr. Z. Wicharego, Orkiestra R. Damrosza, Orkiestra A. Wiernika. Polskie Nagrania „Pronit”, XL 0206, 33 obr.

Kabaret Starszych Panów prezentuje 10 piosenek Jerzego Wasowskiego (muzyka) i Jeremiego Przybory (teksty). Śpiewają: J. Wasowski i J. Przybora Rodzina, Na ryby, K. Jędrusik Utwierdź mnie, W. Michnikowski Dzieci tkaczy, Jeżeli kochać, E. Dziwowski Kuplety z nożkami, W. Golas Upiorny twist, I. Kwiatkowska Tango kat, M. Czechowicz Pani Monika oraz B. Kraftówna i B. Łazuka Przeklinaj cię. Gra Zespół Instrumentalny pod kier. J. Wasowskiego. Polskie Nagrania „Muza” L 0448, 33 obr.

Hydrosystem

Korespondencja własna z Jugosławii

głównych kanałów z urządzeniami służącymi do odwadniania, nawadniania jak i licznych rozgałęzień lokalnych melioracji.

Dzięki temu systemowi można corocznie odwodnić 760 000 ha ziemi (grunty orne Vojvodiny zajmują 1 853 000 ha) oraz nawodnić 360 000 ha nawiedzanych posuchą terenów. O rozmiarach tych urządzeń melioracyjnych świadczy m.in. to, że sieć głównych kanałów posiada długość 665 kilometrów. Wśród licznych urządzeń znajduje się 17 szluz spełniających rolę regulatorów, 13 szluz spławnych, 91 kołowych i kolejowych stalowych i zbrojonych betonem mostów o długości od 30 — 180 metrów. Największa zaporą na Cisie służy całemu systemowi nawadniania Banatu. Wzdłuż kanałów pobudowano wielką liczbę elewatorów zbożowych i fabryk przetwórstwa rolnego: cukrowni, przetwórnici kon-

serw, rzeźni itp. Dla potrzeb przemysłu i transportu przewidziano budowę 26 przystani portowych.

Po całkowitym zbudowaniu hydrosystemu Dunaj — Cisa — Dunaj i oddaniu go do eksploatacji podniesie się produkcja roślinna w porównaniu z 1959 rokiem: pszenicy o 34 tysiące wagonów, kukurydzy o 85 tysięcy wagonów, buraków cukrowych o 226 tysięcy wagonów, owoców o 130 tysięcy wagonów, zbóż o 660 tysięcy wagonów, a siano o 108 tysięcy wagonów, a także hodowla bydła rogatego do 330 sztuk na każde 100 ha ziemi.

Gdy się zwiedza Baczkę (jedną z trzech części Vojvodiny), rejon typowo rolniczy graniczący z Węgrami, przekonanie się można naocznie o korzyściach, jakie daje rolnictwo system nawadniania. Równinę tę przecinają trzy wielkie kanały. Jadąc zszosą z

Somboru do Nowego Sadu, ciągnącą się wzdłuż kanału Bezdana — Vrbas, widać na polach buraczanych skomplikowane urządzenia nawadniające. W Wielkopolsce stosuje się je eksperymentalnie do podlewania plantacji warzyw. Można sobie wyobrazić koszt takiej inwestycji na wielohektarowych obszarach. Ale musi się to opłacać, skoro odważyli się na to kombinaty państwowe, a nawet wiejskie zadruży (kooperatywy handlowo-usługowo-produkcyjne).

W Jugosławii rygorystycznie przestrzega się zasady rentowności we wszelkich inwestycjach, zwłaszcza rolnych, do tej pory niewspółmiernie małych w stosunku do wielkich potrzeb tej zacofanej jeszcze dziedziny gospodarki narodowej. Trudno przecież w ciągu dwu dziesiątków lat nadrobić całe wieki i przestawić rolnictwo nawet w przodujące Vojvodinie na nowoczesną, intensywną gospodarkę polową i hodowlaną. To, co do tej pory zrobiono, może jednak zaimponować.

MARIA KEMPORA

W naszej terminologii ekonomicznej spotykamy się z trzema rodzajami planów zatwierdzanych centralnie dla całej gospodarki. Z planami perspektywicznymi (opracowywanymi na lat 20), z wieloletnimi (5-latkami) i rocznymi. W praktyce gospodarczej te ostatnie są najważniejsze. Z planów rocznych wywodzi się bowiem operatywne plany kwartalne, miesięczne i dekadowe dla wszystkich przedsiębiorstw i branż przemysłowych, plany kasowe i kredytowe dla banków finansujących produkcję, handel i inwestycje, a także wszystkie pozostałe plany, regulujące codzienne życie gospodarcze.

Teoretycznie, plany roczne powinny być częścią planów 5-letnich a te z kolei — częścią planu perspektywnego. Faktycznie jednak pełnej konstrukcji planu 20-letniego nigdy nie mieliśmy; plany 5-letnie zatwierdzane były często razem z rocznymi, a roczne z parumiesięcznym opóźnieniem. W naszej praktyce gospodarczej zdarzały się więc okresy tak zwanej próżni planistycznej. Działacze gospodarczy od kładeł podejmowanie nawet najpilniejszych decyzji do chwili zatwierdzenia planu.

Najpilniejszym zadaniem w dziedzinie doskonalenia metod planowania stało się więc zapewnienie mu ciągłości. IV Zjazd partii postawił przed aparatem planowania kateryczne zadanie zlikwidowania planistycznej próżni. Żadne przedsiębiorstwo, zjednoczenie, czy ministerstwo — nie powinno ani jednego dnia pozostać bez zatwierdzonego planu. Dyrektywa Zjazdu jest realizowana. Tryb planowania został przyspieszony. Komisja Planowania przy Radzie Ministrów wcześniej dostarcza projekty rządowej, a ten — do zatwierdzenia Sejmowi. W roku bieżącym niemal wszystkie za kłady, od pierwszych dni stycznia, pracują w oparciu o zatwierdzone plany. Próżnia została zlikwidowana.

Następnym pilnym zadaniem na drodze do zapewnienia ciągłości planowania, staje się rozszerzenie horyzontu czasowego w myśleniu i działaniu ludzi, kierujących produkcją. Dotychczas bowiem życie

w fabrykach mierzone jest bardzo krótkimi odcinkami czasu: od jednej premii kwartalnej do drugiej, i zamyka się magiczną datą 31 grudnia. Wszelkie długofalowe koncepcje udoskonalenia organizacyjnych, technicznych i ekonomicznych o tyle są realizowane, o ile nie przeszkadzają w terminowym wykonaniu zadań rocznych. Skutkiem nagmin-

Koniec „planistycznej próżni”

ności takich zjawisk jest praca w nadgodzinach i nerwowa „szturmowszczyzna” w końcu okresów sprawozdawczych, od kładanie np. remontów maszyn i urządzeń, itp. Tymczasem narastająca złożoność problemów ekonomicznych i technicznych (np. stworzenie nowej obrabiarki — od rysunku do prototypu, trwa co najmniej 2 lata) zmusza do wydłużenia najkrótszego odcinka dyrektyw, jakim jest dziś plan roczny.

Decyzje w tej sprawie, podjęte zostały na IV Plenum KC PZPR. Począwszy od nowego roku, wprowadza się powszechne dwuletnie planowanie. Każde przedsiębiorstwo, wraz z zatwierdzonym planem rocznym, otrzymywać będzie zestaw podstawowych wskaźników planu, na rok następny. W celu wyeliminowania szkodyliwych wahań w zatrudnieniu (przedsiębiorstwa przyjmowały nowych pracowników w końcu roku i zwalniali ich w styczniu), zamierza się włączyć do rocznych planów zatrudnienia i funduszu płac — I kwartał roku następnego. W ten sposób przedsiębiorstwa będą mogły lepiej wiązać ze

sobą dwa okresy planistyczne w tak czułej sprawie, jak gospodarka zasobami siły roboczej.

Na IV Plenum postanowiono też wznowić przerwane prace nad stworzeniem planu perspektywnego. Decyzja ta ma kapitalne znaczenie dla rozwoju teorii i doskonalenia praktyki planowania, pozwoli planistycznej myśli uwolnić się od bieżących kłopotów i za leżności — wybiec 20 lat naprzód, uwzględnić długofalowe prognozy rozwoju nauki i techniki, ustalić posiadane, bądź spodziewane, zasoby surowcowe, kadrowe i energetyczne, wytyczyć na ich podstawie najkorzystniejsze, główne kierunki rozwoju naszego kraju oraz kierunki naszej specjalizacji w ramach RWPG.

Plenum stwierdziło także, iż jedną z podstaw planu perspektywnego powinny stać się opracowywane obecnie programy rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż i regionów gospodarczych. Programy te, zakładające ulepszenie organizacji produkcji, postęp techniczny i unowocześnienie mocy wytwórczych, powinny zawierać zamierzenia na lat 20—30, jednak z wyodrębnieniem zadań na najbliższe 5-lecie i to opracowanych w kilku wariantach.

Założenia tak opracowanego planu perspektywnego, stanowiąc będą mocną podstawę wyjściową dla kolejnych 5-latek, które zyskają przez to na trafności i realności. Postulat ciągłości planowania obejmuje nie tylko styk kolejnych planów rocznych, czy wieloletnich, lecz sięgnie także w głąb; precyzyjniej powiąże z planem centralnym plany rozwojowe branż przemysłowych i regionów gospodarczych.

Realizacja tych zadań wymaga jednak znacznego wzmocnienia służb planowania zjednoczeń branżowych i rad narodowych. Nie można bowiem trafnie planować, jeśli co roku około 40 procent pracowników aparatu planowania przeżydów powiatowych rad narodowych — ulega wymianom (a tak się dzieje w Wielkopolsce); jeśli aparat ten obciąża się różnicznymi obowiązkami, nie związanymi z planowaniem i jeśli nie posiada on wystarczających informacji o zasobach powiatu, regionu lub branży.

PIOTR CHOJNACKI

Praktyczność!

Na marginesie szkolnych wydatków

Anglicy ponoć ukuli twierdzenie: „jesteśmy za biedni, aby kupować tandetę”. Abstrahując od faktycznych gustów Anglików i praktyczności eleganckich szkolnych garniturków „małych lordów” lub cylindrów na uniwersytetach — w przypisywanym Brytyjczykom twierdzeniu jest sporo racji.

Przekonywujemy się o tym także teraz, czyniąc u progu roku szkolnego, zakupy dla naszych pociec.

Niemal wszystko, co zalega półki Domów Dziecka, wszystko co w różnych sklepach branżowych przeznaczone jest dla młodzieży, nosi piętno nietrwałości i niskiej jakości.

Ktoś bardzo mądrze wymyślił, ku uciesze biednych rodziców, oszczędnościowy „pokrowiec” na ubranie. Nazywa się to fartuszek szkolny. Pamiętam, że przy pomocy takiego urządzenia, w chudych latach przedwojennych oszczędzałem na różnych, drogich sweterkach i marynarkach ciężko zapracowane grosze ojca. A dzisiaj? Uszyty z cienkiej i lichej satyny fartuszek w cenie 85 zł wystarcza na miesiąc, dwa. W tym stanie rzeczy fartuszek spełnia rolę ozdoby mundurka, a nie oszczędnościowego „pokrowca”.

Albo tornistry i teczki szkolne. Każdy, kto odrobinę zna dzieci, wie, że to naturalne zabezpieczenie książek i zeszytów spełnia wielorakie role. Jest więc tarczą ochronną, sankami, słupkiem od piłkarskiej bramki. Mówienie dziecku o potrzebie szanowania tornistra, czy teczki — to zwykła demagogia. Ten sprzęt musi być mocny, solidny. Żeby wystarczył na rok, lub dwa. A

tymczasem robi się „toto” z tektury i podszytynionej klejem lichej tkaniny, a wszelkiego rodzaju paski i klamerki wołają o pomstę do nieba.

Albo tak prozaiczny artykuł jak kapeć. Miliony uczniów gwoździ oszczędzania pasty do podłóg, chodzi w kapciach. Robi się więc miliony kapci, które mają to do siebie, że jak trzyma się po miesiącu wierzch — to kończy się spód, a jak spód jakoś wytrzymał dziecięce „ślizgawki”, to wierzch zeszmacił całkowicie. Miliony takich zeszmacionych kapci zalegają więc szatnie szkolne i „łaty mieszkań”. Co miesiąc za to wydaje się od 30 do 100 zł na nowe pantofle.

A ubranka, owe mundurki i wdzianka? Dziecko rośnie i szybko z odzieży wyrasta. To prawda. Ale dobrze by było, aby kupione lekko na wyrost ubranie „wytrzymało” chociaż rok. Jakiś projektodawca założył widocznie, że owo „wyraśnię” usprawiłoby w pełni najgorszą jakość tkanin na mundurki. Jeszcze jest zapas, jeszcze dobre rozmiarowo ubranko wyrzuca się „na szmaty”, bo nie wytrzymało trudów dziecięcego noszenia.

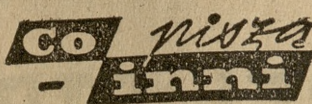
A sweterki, po pierwszym praniu nadające się tylko na starszego brata? A buty, których zelówki wydają się być sporządzone z najgorszych ochlapów skóry. A rólki, które łamią się przy każdym temperowaniu z szybkością pięciu centymetrów na pokrętkę, lub temperówki, które temperują z precyzją jeden ołówek na jeden zakup. Wszystko co ma napis „szkolny”, „młodzieżowy” jest u nas synonimem złej jakości. Długopisy, stalówki, atrament, gumki...

I nie jest to tylko sprawa kosztów. Iluż rodziców wolałoby za dobrze i mocno przytwierdzone paski do tornistra dodać 10, czy 20 złotych, aby nie powtarzać zbyt często kupna tego przedmiotu! Jak prosto kalkuluje się dodatek paru złotych za wzmocnione łokcie, czy lepszą tkaninę fartuszek w zestawieniu z potrzebą kupowania tegoż co dwa miesiące!

To wszystko są truizmy. Chodzi tylko o to, aby ktoś tam, na „górze” przemysłu produkującego wyposażenie szkolne dzieci, zdał sobie sprawę z tego, że słabiotka dziecięca istota jest w dziele niszczycielskiej, czyli noszenia lub używania danych jej do rąk, lub włożonych na nią przedmiotów — kilka razy silniejsza, niż strażak noszący na barkach drabinę, lub szofer czolgający się pod samochodem.

Był kiedyś taki okres, kiedy fabryki w pogoni za wysoką akumulacją starały się wytwarzać różnego rodzaju towary, m.in. konfekcje i obuwie, z jak najdroższych surowców. Dziś, kiedy działalność ekonomiczną przedsiębiorstw ocenia się już przeważnie nie według globalnej wartości produkcji, lecz według wartości przerobu, czyli włożonej przez załogę pracy — przesłanki do owych „drożyznianych” pobudek przestały istnieć. Nikt nie odważyłby się obecnie uszyć ubranka dziecięcego ze 100-procentowej wełny, czy zrobić trzewików z cielęcej skóry.

Nie jest więc naszą intencją nawoływanie do powrotu do drogiego surowców w produkcji na potrzeby dzieci i mło-



Najnowszy numer tygodnika „Prawo i życie” przynosi ciekawy felieton Wandy Falkowskiej z cyklu „Prawo i obyczaj” pod tytułem — Szacunek na opak. Autorka rozpoczyna od takiej scenki:

Wchodziłam właśnie do kina, aby obejrzeć film, który uchodził za sensacyjny, gdy w hallu natknęłam się na literata X, stojącego smutnie przed zamkniętą kasą. Patrz — powiedziałam do znajomego, który mi towarzyszył — X nie może dostać się do kina. Bardzo lubię książki literata X, więc drobne niepowodzenie, jakiego spotkało, sprawiło mi przykrość.

— Bardzo dobrze — odrzekł łodowatym tonem znajomy. — Wcale mnie to nie martwi, że odchodzi z kwitkiem. Kiedyś napisał bardzo źle o prawnikach.

— Wcale nie o prawnikach — sprostowałam — tylko o jednym prawniku, który był oszustem mieszkaniowym.

— No wiem. Ale odium pada na cały zawód.

(...) mój znajomy nie był człowiekiem oryginalnym w swoim rozumowaniu. Podobnie, jak on, myśli wielu, i to w najrozmaitszych środowiskach. Wystarczy skrzytykować kogoś, choćby najbardziej personalnie. Nie tylko on sam czuje się skrzywdzony, nawet jak krytyka jest słuszna, ale natychmiast obrażają się wszyscy ludzie jego zawodu. — Zaczyna się na nas nagonka — mówią i mrugają do siebie znacząco. Nad tym, ile w krytyce racji, najczęściej nie zastanawiają się.

Ci sami zresztą w innych sytuacjach narzekają na brak krytyki: wszystko się u nas przemleca! Niech Pani napisze, jak lekarze traktują pacjentów w przychodniach rejonowych — powiada pewien pan. Jego żona miała tego ranka zatarg z lekarzem — który odmówił zwolnienia. Inny mój znajomy proponuje, abym zajęła się architekturą. Mieszkanie, które właśnie otrzymałam, jest hezbośownie zaprojektowane — przynajmniej jego zdaniem. Jeden i drugi chętnie widzieliby w prasie artykuły gromiące innych. Byłby kamyczek nie wpaść do ich własnego ogródka. Należałoby właściwie powiedzieć: parku. Granice źle pojętej solidarności są bowiem niezmiernie rozległe. I często elastyczne, jak z gumy (...).

Inżynier Z. jest wybitnym fachowcem w swojej specjalności — tłumaczył mi kiedyś pewien prezes. Jeśli pani napisze, że złośliwie uchyla się od placenia alimentów, zrobi pani złą robotę. Inżynier Z. jest wynalazcą, chyba pani o tym słyszała. Dziś wynalazców się nie ceną, choć tak wiele powiedziano o konieczności ich popierania. Nie powinna pani rzucać inżynierowi Z. kłód pod nogi.

Każdy ma prawo do osobistego życia, czytają: każdy ma prawo do drobnych świństw w życiu osobistym — oto jedna teza. Na ogół przestrzegana dosyć konsekwentnie. Teza druga podobna jest do pierwszej, choć jeszcze bardziej niebezpieczna. Wszelkie błędy czy postępy nie fair osób tego samego zawodu należy skrupulatnie kryć i tuszować, aby nie dowiedziały się o nich opinie publiczne.

Pisałam dwu — czy trzykrotnie o błędach i zaniedbaniach lekarzy, które spowodowały fatalne i trwałe skutki dla pacjentów. Gro no obrażonych było daleko szerzej, niż grono winnych. Pisałam też kilkakrotnie o niewłaściwym postępowaniu prokuratorów i sędziów.

dzieży. Wręcz przeciwnie. Cieszy fakt, że na przestrzeni ostatnich lat cena statystycznej pary młodzieżowego obuwia, lub dziecięcego ubranka uległa znacznej obniżce. Uważamy natomiast, że surowce, jakich używa się do wyrobu towarów dziecięco-młodzieżowych mogą być tanie, ale mocne. Są w Polsce takie surowce, i to wcale nie importowane, lecz często nawet pochodzące z odpadów produkcyjnych. Otwarta też pozostaje sprawa jakości samego wykonania. To właśnie i społeczna potrzeba skłania do stwierdzenia, że warto, a raczej trzeba wnikliwie przeanalizować owo przyszłowie powiedzonko Anglików o bogactwie i opłacalności tandety.

R. SZCZĘSNOWICZ

Szacunek na opak

dziów. Efekt był podobny. Ciekawe przy tym, ile znajdowano zawsze argumentów, nie mających nic wspólnego z meritum sprawy, a służących obronie osób wartych raczej napiętnowania.

Bardzo mało potrzeba, aby obruszenie, które powinien budzić czyjś postęp — zamiast przeciw winnemu — obróciło się przeciwko osobie wywlekającej sprawę na światło dzienne zwłaszcza jeśli jest ona dziennikarzem. Ku osobie takiej kieruje się całe odium i środowisko zamiast zająć się swoją czarną owcą angażując swą energię i autorytet w jej obronę. W imię czego? (...) I po co? Sprawa środowiska powinna być przecież troską o podnoszenie morale oraz etyki zawodowej i tępienie czarnych owiec. Gdyby środowiska sensowniej traktowały tych członków swojej społeczności, które przynoszą jej ujmkę — mniej potrzebna byłaby ingerencja z zewnątrz. Potępienie środowiskowe, izolacja wewnętrzna stanowiłyby przy tym hamulec dużo sprawniej działający niż wyroki sądowe. Fakt, że komuś odmawia się podania ręki ma przecież wymowę, przed którą niejedyn by się ugiął. Niestety. Spójmy spokojnie. W naszym kraju wszyscy podają sobie ręce, nie szczędząc nawet cmok - nonsensu tym, którzy znajdują się pod ostrzałem (...)

Gdy inne argumenty zawodzą, sięga się po te, z najcięższego kalibru. Mówi się nie tylko o sprawach zawodowych, lecz nawet o interesie społecznym zaangażowanym rzekomo w jego obronę.

Krytyka nauczyciela, który stosował niedopuszczalne metody wychowawcze? A ktoś jest zainteresowany w kompromitowaniu stanu nauczycielskiego — podnosi się wrzask. Musimy dbać o autorytet nauczyciela. Podważenie tego autorytetu grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Krytyka milicjanta przyjmującego łapówki? Jak można publikować podobne rzeczy. Obywatele stracą zaufanie do aparatu władzy. Krytyka wyroku sądowego, zdaniem dziennikarza, wydane go bezpodstawnie? Obywatele stracą szacunek do wymiaru sprawiedliwości? I tak dalej i tak dalej.

Warto dodać, że ci, którzy najbardziej rozdzierają szaty w obronę nie pojętej solidarności, nie zawsze okazują koleżeństwo w pracy zawodowej. Najwięcej zawiści, donosów i intryg jest zwykle w tych środowiskach, które najgłośniej mówią o swej opinii i godności.

Przed kilkoma miesiącami toczył się w Warszawie proces jednego z dziennikarzy, oskarżonego o to, że wyludzał sumy pieniężne od przedstawicieli prywatnej inicjatywy, obiecując im w zamian „zlikwidowanie” domiarów należonych przez wydział finansowy i powołując się na znajomości.

Dziennikarze wstydliwie omijali temat, a o procesie i wyroku w prasie było głucho. Muszę wyznać, że nie przełamalam tego milczenia.

Czyż miałam się natrzeć, aby to mnie uznano za ptaka, co własne gniazdo kala?

LEKTOR

A-DNIEPROW

Szkarłatne PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

93

Obeszliśmy całe okragłe pomieszczenie i zatrzymaliśmy się przed podłużną półką, przykrytą metalową tarczą.

— To tu? Otwierać!

— Nie mam klucza.

— Madame, proszę mnie nie zmuszać do użycia siły. Nie lubię być grubiański wobec kobiet, nawet takich jak pani.

— Degeneraf... — syknęła.

— Dla pani też jest nazwa.

Einzieg wyciągnęła z kieszeni na piersiach kłosa klucz i otworzyła półkę. Umieszczono tu w rzędzie dwanaście niewielkich zbiorniczków z ciemnożółtego szkła, od których cienkie szklane rurki prowadziły do kranów wodociągowych.

— Oho! Aż dwanaście! Dlaczego tak dużo? Ach, rozumie. Zależnie od tego na kim mieliście przeprowadzać swój diabelski eksperyment, tego zbiorniczek napełniało się katalizatorem. Przy pomocy wody rozciągnęliście swą władzę na wszystkich pracowników instytutu.

— Bardzo pan domyślny, Murda! — wycodziła otręsnawszy się z pierwszego uczucia lęku. — Co teraz powinien zrobić?

— Teraz powiedzieć, do kogo należy który zbiorniczek.

— Też nie wiem.

— Szkoda. Ale nieludno się tego domyśleć. Wszystkie są napełnione rozwiorem, oprócz jednego. Komu to się udało, kogo oszczędziliście?

— Nie wiem. Nie ja napełniałam.

— Ach tak. A ja myślałam, że to pani powinno. Wieg, gdzie prowadzi rurka od pustego zbiorniczka?

— Mówię panu, nie wiem.

— No, ale ja wiem, Frau Einzieg. Prowadzi do apartamentu doktora Grabera, i prawdopodobnie, do waszego.

94

Einzieg wyszczerzyła zęby i chciała pokazać coś w rodzaju uśmiechu.

— Pan się myli, monsieur Murda!

— Zobaczymy. Odczasne ostatni zbiorniczek i przelecie cieć do próżnego.

Jej twarz wykrzywił strach.

— Nie zrobię tego — szepnęła.

— To znaczy, że zjadłem. No widzi pani. Wydawało się pani, że jest chytrzejsza. Zrób to, co powiedziałam!

— Nie! — pisnęła.

To ja zrobię sam.

— Nie pozwolę! Ja... Ja...

Skoczyła z miejsca, błyskawicznie przebiegła salę i wpadła w drzwi.

— Słó! Słó! — krzyknęłam.

Było za późno. Słyszałam jak poślknęła się, krzyknęła przeraźliwie spadając z ogromnej wysokości.

Nie było potrzeby strzelać. Z dołu dobiegł odgłos głośnego uderzenia i zaległa młwa cisza.

— Wróciłem do półki z ciemnożółtymi naczyniami, odcząłem jedno od kraju i przełamam zawartość do pustego zbiorniczka. Rekojeścia pistoletu rozbiłem pozostałe naczynia i płyn z jadowitym eliksirem rozlał się po półce. Teraz pozostawało tylko czekać.

12. Gliniany bóg

Kiedy nadszedł ranek, stwierdziłem, że wieża ciśnienia była świetnym punktem obserwacyjnym. Przez trzy okna dobrze widziało się okolice. Było widać baraki, w których mieszcili się laboratoria, jak na dłoni leżał poligon doświadczalny, w lewo od niego rozciągała się „oaza szkarłatnych palm”. Nie musiałem wracać do oazy. Wiedziałem, że wkrótce nastąpi koniec kamiennej armii Grabera. Pozostawało tylko czekać.

(cdn)

Zasadnicza Szkoła Rolnicza (2-letnia)
W SAPOWICACH,
poszta Strykowo, powiat Poznań
PRZYJMUJE JESZCZE
ZGŁOSZENIA DO KLASY PIERWSZEJ
na rok szkolny 1965/66.
Młodzież z ukończoną szkołą podstawową
może składać podania do dnia 2 września
1965 r. pod w/w adresem. Początek roku
szkolnego 3 września 1965 r. Szkoła dys-
ponuje internatem. Koszt wyżywienia
w stołówce szkolnej wynosi 380 zł mies.
Młodzież osiągająca pozytywne wyniki w nauce
może ubiegać się o stypendium. K6022

Kupujemy GORCZYCĘ!
GORCZYCĘ i OGORKI
konserwowe — każdej ilości.
Dostawcami mogą być gospodarstwa PGR,
Spółdzielnie Produkcyjne, Kółka Rolnicze
i rolnicy indywidualni.
Informacji udziela komórka zaopatrzenia
Poznańskiej
Wytwórni Produktów Spożywczych P. T.,
Poznań, ul. Mostowa 11, telefon 539-41, 549-77.
K5984

Pracownicy poszukiwani
Technikum Poligraficzno-Księgarskie, Poznań, ulica
Wszystkich Świętych — zatrudni na pełnym etacie
NAUCZYCIELA JĘZYKA ROSYJSKIEGO. K6045g
Poznańskie Zakłady Graficzne, ul. Inżynierska 10 —
IV piętro — przyjmuje UCZNIÓW w zawodzie drukar-
skim. Wymaga się ukończenia 9 klasy szkoły ogóln-
kształcącej. K6141
Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu
Spożywczego Poznań, ul. Węglinska 7/9 (obecny
dojazd tramwajem nr 3 i 15 do ulicy Jeleniogórskiej)
zatrudni zaraz: SLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW,
ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW (placowy). Plac w
systemie akordowym lub dniówkowo-premiowym.
Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia
pod w/w adresem. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu. K5744
WYSOKO KWALIFIKOWANYCH OPTYKÓW w Po-
znamiu oraz na terenie województwa: poznańskiego
i wielkopolskiego. KIEROWNIKA SKLEPU w Kole
głównie KIEROWNIKA SKLEPU i SPRZEDAWCÓW
w Gorzowie Wlkp. — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo
Państwowe „Foto-Optyka” w Poznaniu, ul. Armii
Czerwonej 81. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego
pracowników handlu. Wnioski wraz z życiorysem
i opinią z ostatnich pięciu lat pracy, kierować pod
wyżej podanym adresem. Bliższych informacji na
temat warunków pracy i wynagrodzenia udziela
kierownik Działu Ekonomicznego — tel. 523-75. K5973

Spółdzielnia Pracy „Wolność”, Milicz, ul. Łukowa 3,
tel. 289 — zatrudni CHEMIKA, najlepiej TECHNO-
LOGA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH. Warunki do
omówienia. W2121
Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie,
ul. Okólna nr 1, tel. 687 i 697, przyjmie natych-
miast do pracy: INŻYNIERÓW względnie TECH-
NIKÓW BUDOWLANYCH do pracy w Przedsiębior-
stwie i na budowach, 3 ZDUNÓW, 6 MURARZY,
15 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do
pracy na budowach. Zgłoszenia należy kierować do
Działu Kadr PBR — Leszno. Wynagrodzenie zgodnie
z układem zbiorowym pracy w budownictwie. W6006
Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Wronki” we
Wronkach, pow. Szamoty — zatrudnia od 1. IX.
1965 r. 1 INŻYNIERA ENERGETYKA na stanowisko
gl. energetyka. Wynagrodzenie wg obowiązującego
układu zbiorowego pracy dla przemysłu ziemniacz-
anego. Dla samotnego można zamieszkania w po-
koju służbowym. Zgłoszenia należy kierować do
Sakcji Kadr ZPP „Wronki” we Wronkach, ul. Gen.
Szwerczewskiego 50. W6053

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa
ZREMB — Zakład w Gnieźnie, ul. Długa 9, telefon
22-05 — przyjmuje do pracy z dniem 1 września
INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA z praktyką do Działu
Technologii, oraz INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA
BHP z praktyką. Wynagrodzenie wg układu zbio-
rowego pracowników budownictwa i przemysłu ma-
teriałów budowlanych. W6046

†
Dnia 26 sierpnia 1965 r. zakończyła swój pra-
cowy, niestrudzony żywot, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najpiękniejsza opiekunka i cio-
cia, przeżywszy lat 75, śp.
Stefania Klewenhagen
z domu SZYSZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 sier-
pnia 1965 r. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentar-
nej na Junikowie,
o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim
smutku
MARIA I HENRYK KRENZ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kościelna 5 m. 3. 6156g

†
Dnia 25 sierpnia 1965 r. zmarł nagle, w wieku
lat 65
TADEUSZ TURNO
długoletni pracownik Narodowego Banku Pol-
skiego III O/Miejskiego w Poznaniu.
W Zmarłym stracił miły oddany i ofiarny
pracownika i dobrego kolegi.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 sierpnia 1965 r.
o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza parafial-
nego na Winiarach.
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
Narodowego Banku Polskiego III O/Miejskiego
w Poznaniu. 6150g

†
W czwartek, dnia 26 sierpnia 1965 r., zmarł
nagle mój najukochańszy mąż, tatuś, syn, brat,
szwagier, zięć i wujek
Zygfryd Tomiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzi-
nie 14.45 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamiają w głębokim smutku
pogrzebi
ŻONA Z SYNKIEM I RODZINĄ
Poznań, Ratajczaka 15. K6167

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85;
dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-88 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3 M-5

SINE „Wspólna Sprawa”
OŚRODEK NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH w Poznaniu
otwiera zapisy na naukę
JĘZYKÓW OBCYCH
angielskiego francuskiego hiszpańskiego niemieckiego,
rosyjskiego włoskiego i innych
nowoczesnymi, praktycznymi metodami nauczania
SZYBKOŚCIOWEGO, INTENSYWNEGO
oraz
ZMODERNIZOWANEGO TRADYCYJNEGO
dla początkujących i zaawansowanych
Wyspecjalizowana kadra lektorów, pracowników nauki U. A. M.
— Nowoczesne pomoce naukowe, laboratorium.
Zgłoszenia przyjmuje się:
w Ośrodku 1 (Szkoła nr 65), STALINGRADZKA 32/40
i Ośrodku 2 (Szkoła nr 9), ŁUKASZEWICZA 9
od dnia 2. IX. 1965, w dni powszednie (oprócz soboty) w godz. 17—20
Zgłoszenia na naukę niedzielną w Ośrodku 3 (Szkoła nr 15), Berwiń-
skiego 3/4 wyłącznie w niedzielę, począwszy od 19 września 1965 r.
w godzinach od 9—12. K6161

PT KLIENCI!
CZAS POMYŚLEĆ O KUPNIE MARKI „SYRENA”
SAMOCHODU OSOBOWEGO
P. P. „MOTOZBYT” POZNAŃ — ANTONINEK
ulica Gorysława 9
posiada duży wybór tych samochodów, a przydziały na nie
wydaje odręcznie.
► ORS umożliwia zakup na dogodnych warunkach.
► Wpłata gotówkowa wynosi 7 procent ceny samo-
chodu (w zaokrągleniu — 5.100 zł).
► Pozostała należność rozkłada się na 36 rat mie-
siecznych.
► ORS — udzieli Wam dokładnych informacji.
KORZYSTAJCIE Z USŁUG „ORS” K6043

Praca
Uczeń piekarski potrzeb-
ny z pełnym utrzymaniem.
Luboń 3, Armii
Czerwonej 120. 5321g

Ucznia do warsztatu me-
chanicznego — przyjmuje.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5521g

Kierowcę na taksówkę —
przyjmuje. Kościńskiego 12
m. 3. Zgłoszenia po go-
dzinie 19. 62223g

Uczeń fryzjerski od 15
lat, potrzebny. Poznań
Debiec, ul. Dzierżyńskiego
go 323. 6081g

Starsza pani do dziecka
7-letniego — zaraz potrze-
bna. Poznań, Zwierzynie-
cka 14/16 m. 6. 6052g

Kupno
Kupię krowę na wydele-
ni. Oferty Biuro Ogłos-
zeń, Grunwaldzka 19 dla
6029g

Kupię talerz i atak do
czwórki Fiat 1100. Poznań
Głogowska 160. Zegar-
mistrz. 6088g

Sprzedaż
Wózki dziecięce poleca
Lesiński. Poznań, Ży-
dowska 33 przy Starym
Rynku. 4551g

†
Dnia 26 sierpnia 1965 roku, zmarła po krót-
kiej chorobie, ukochana matka, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 91, śp.
MARTA KUJAWA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 sier-
pnia 1965 r. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.
Strapieni
CÓRKI, SYNOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Strzelecka 32. 6226g

†
Dnia 25 sierpnia 1965 roku, zmarła
Zofia Bogusławska
z domu KOŁODZIEJCZAK
długoletnia i zasłużona pracownica DZBM
Poznań — Grunwald ADM-3.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 sier-
pnia 1965 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Gór-
czyźnie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
K6174

†
Dnia 26 sierpnia 1965 r., zmarł nagle
ZYGFRYD TOMIAK
kierownik Działu Zaopatrzenia Wielkopolskich
Zakładów Teletechnicznych „Teletra”
W Zmarłym stracił miły sumiennego pracow-
nika oraz serdecznego kolegi.
Żegnamy Go z głębokim smutkiem.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
RADA ROBOTNICZA WSPÓŁPRACOWNICY
K6170

**Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 3322g**

Siatki parkanowe ocynko-
wane, kompletne opar-
kania, bramy, furtki,
naprawy wykonuje wars-
ztat — Grunwaldzka 24.
5221g

Sprzedam wózek dziecię-
cy w bardzo dobrym sta-
nie. Poznań, Przemysł-
owa 48 m. 3. 5000p

Pianino, płyta metalowa,
sprzedam. Kościuski 103
m. 10. 5569g

Samochody
„Moskwicz 407” w bar-
dzo dobrym stanie sprze-
dam. Rutkowskiego 12
m. 4, tel. 656-84, po godz.
18. 5467g

Sprzedam Octavię — 1962
rok. Poznań, Grunwaldz-
ka 33a m. 7. 5783g

Sprzedam samochód „Ifa”
8, Z. Kurzawski, Pniewy,
Wolności 28. 13009p

Sprzedam samochód ma-
litolitowy i Velorex —
Dzierżyńskiego 167 m. 10.
6085g

Sprzedam „Mikrusa”. Pl.
Młodej Gwardii 5 m. 8a.
5438g

„Octavię — Super” sprze-
dam. Tel. 545-60. 5440g

LoKale
Dziennikarz „Głosu”, po-
szukuje pokoju na okres
4—5 lat, w Poznaniu lub
okolicy. Pustego lub ume-
blowanego. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla K6166.

Zamienię mieszkanie: 2
duże pokoje 70 m² z przy-
należnościami, kuchnia,
III piętro, Grobla, na
mniejsze — warunek par-
ter. Oferty Biuro Ogłos-
zeń, Grunwaldzka 19 dla
4500p.

Gdańsk — Oliwa! Samo-
dzielne 3 pokoje: ku-
chnia, łazienka, piec za-
mieszka na pokój, ku-
chnia, łazienka, samo-
dzielne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 5182g.

Uczniów szkolnych, solid-
nych, na pokój przyjmuje.
Mostowa 14 m. 8. 4751g

Na okresowe delegacje,
inżynier poszukuje poko-
ju u samotnych. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 6181g.

Nieruchomości
Sprzedam nieruchomość.
Cena do uzgodnienia. Ra-
szków, Pleszewska 3, po-
wiat Ostrowski Wlkp.
13015p

Sprzedam domek jedno-
rodzinny z ogrodem. Lu-
boń 3 k/Poznań, ul. Ki-
lińskiego 14. 5626g

Budowę rozpoczętą (Le-
szno) — sprzedam. Cze-
sław Graczyk, ul. Koś-
ciuszki 14. 11826p

Sprzedam tanią z powodu
starości domek jedno-
rodzinny, piętrowy, parter
wolny — woda, światło,
ogródki owocowe, 700,000
zł. Poznań — Smochow-
ice. Zgłoszenia Piotr Wła-
siewicz, Poznań, plac Ko-
legijski 8 m. 6. 6138g

†
Dnia 27 sierpnia 1965 r., zmarła niespodziewa-
nie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, nara-
szczona Olejami św., moja kochana żona, naj-
droższa i najlepsza matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 77, śp.
z KUBIAKÓW
MARIA KONOWAŁ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
30 bm. o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŁ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Szewska 14 m. 5. 6215g

†
Dnia 24 sierpnia 1965 roku zmarł, śp.
Władysław Kowalski
mistrz blach.-instalatorski, b. cechmistrz,
b. przewodniczący Sekcji Blach. Instal.
i Ogrzewników oraz długoletni członek Cechu.
Pogrzeb odbył się w piątek, dnia 27 sierpnia
biż., roku.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
K6151

POZNAŃSKIE
ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
z udziałem hurtu państwowego oraz
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ORGANIZUJE
WIELKI KIERMASZ SZKOLNY
NA RYNKU JEŻYCKIM
W NIEDZIELE, DNIA 29 SIERPNI 1965 ROKU
od godziny 9—13.
WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:
● odzież szkolną
● galanterię młodzieżową i wyroby pończosznice
● o buwie
● teczki, tornistry, aktówki i śniadaniówki
● artykuły tekstylne
● artykuły papiernicze, sportowe i zabawki
W CZASIE TRWANIA KIERMASZU
ODBEDZIE SIĘ POKAZ ODZIEŻY SZKOLNEJ.
ZAPRASZAMY UPRZĘJMIE NA KIERMASZ
I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.
M6016

Willa bliźniacza wylazo-
na, trzy pokoje, kuch-
nia, łazienka, centralne
ogrzewanie, Debiec —
Świerczewo 300,000 zł,
wpłaty 200,000, reszta hi-
poteka bankowa. Dom
wolne zaraz trzy pokoje,
kuchnia, ogród zadrze-
wiony, Staroleka przy
autobusie podmiejskim —
180,000. Dom/dwupokoj-
owy, kuchnia, dwie morgi
ogrodu, blisko Poznania,
przy stacji, 150,000 —
sprzeda Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 6035g

Dom 4 pokoje i gospo-
darczy, siła, 1/2 ha sadu
i klasy, do ogródnictwa
lub hodowli — sprzedam
(na miejscu szkoła, ko-
ściół, sklepy), autobus,
blisko Wrześni, Franci-
szek Samelak, Kaczano-
wo. 5439g

7 ha ziemi okolicie Po-
znania sprzedam, dogod-
na komunikacja. Franci-
szek Szymański, ul. Bu-
garska 10 m. 1. 5494g

Ogródnictwo w mieście
powiatowym pod Pozna-
niem — dobrze zaprowa-
dzone 5,5 ha, ciepłarnia,
zabudowania gospodar-
cze, dom mieszkalny —
sprzedam. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 5533g.

Rozne
Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Towarzystwo Krzewienia
Wiedzy Praktycznej w
Poznaniu, ul. Lampiego
7, tel. 55-445 — organizu-
je od września br. kursy
— samochodowe, amato-
rskie oraz kursy kores-
pondencyjne dla II i I
kategorii zawodowej.
B. n. p. — dla elektry-
ków — korespondencyj-
ne. Informacji udziela i
zapisy przyjmuje Sekre-
tariat od godz. 8 do 19.
K6072

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slarskie budowlanych,
mieszyńowych oraz koszt-
y informacji, przyjmuje,
informacji pisemnych u-
działa Zakład Szkolenia
Zawodowego „Wiedza”,
Kraków, ul. Westerplatte
11. K567g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczyrków-
na Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 28, parter. 5692g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Warsztat Napraw Samo-
chodów, Poznań, ul. Dłu-
ga 3 — wykonuje wszel-
kie naprawy dokładnie i
szybko, tanio, drobne na
prawy na miejscu. Gwa-
rantujemy solidne wy-
konanie. 5519g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 4650g

Na polach powiatu konińskiego widać coraz więcej żniw. Na polach powiatu konińskiego widać coraz więcej żniw. Na polach powiatu konińskiego widać coraz więcej żniw.

O pełnym zakończeniu prac żniwnych zameldował jeden z pierwszych w naszym województwie — PGR Józwin w powiecie konińskim. Z pola tego gospodarstwa zniknęły ostatnie snopy zboża. Wymieniono tam 100 ton ziarna. Sprawy przebieg akcji żniwnej zadowolają należy nie tylko ofiarnej pracy józwińskiej załogi, ale także wydatnej pomocy społecznej. Przez kilkanaście dni pomagali tam przy sprzecie zboża, poza godzinami: zajęci służbowych, pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR i Prezydium PRN w Koninie. Z podobną pomocą poproszili PGR-ow: w Nieświastowie konińscy górnicy, a budowniczy Huty Aluminium pracowali w gospodarstwie Biskupie. (zet)

KALISZ. Ostatnio prastary gród Kalisz, zwiedziły liczne wycieczki z Górnego i Dolnego Śląska, z Czechosłowacji, Francji i Węgier. (k)

Czynsze • Dodatki • wyjaśnienia

STAŁY CZYTELNIK Z UL. MYLNEJ — pisze, że w pewnym okresie właściciel domu pobrał po 25 zł od lokatora, przez 6 miesięcy, na konieczne naprawy. Remont nie został wykonany. Czy owe 150 zł powinno być teraz potrącone z nowego czynszu?

— Nowy czynsz nie ma nie wspólnego z poprzednim wpłatami. Jeśli właściciel pobrał pieniądze na remont, którego nie wykonano, należy zwrócić się do komitetu blokowego, by zbadał na podstawie kwitów, na co owe pieniądze wydano. Komitet blokowy może zażądać, by zostały one teraz należycie wykorzystane. Odpowiadając na drugie pytanie, informujemy, że, jako samotny emeryt, otrzyma Pan dodatek mieszkaniowy.

KACZMAREK, UL. DĄBROWSKIEGO — zapytuje, czy jako właściciel domu jednorodzinnego, jest zobowiązany ustalić sobie czynsz, oraz według jakiej tabeli mają płacić dzierżawę najemcy, nigdzie nie zatrudnieni, a we własnym zakresie trudniący się

SPADKI • tygodnia

Na szosie Czarnków — Janówka, motocyklista Henryk Furman uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

W Nekli (pow. Września) samochód osobowy, prowadzony przez Józefa Bernatka, obywatela brytyjskiego, wskutek pęknięcia detek, wpadł na drzewo. Kierowca i jego żona doznały lekkich obrażeń, natomiast pasażer — Kazimierz Grzacki, został ciężko ranny.

Na trasie Gniezno — Wągrowiec ciężarówka, prowadzona przez Stanisława Kowalskiego, uderzyła w drzewo. Kierowca i pasażerka — Danuta Kraskiewicz, doznały obrażeń. Drugi pasażer — Jan Olszewski, poniósł śmierć na miejscu.

Przy ul. Zeromskiego w Chodzieży z przyczepy traktora, załadowanej sianem, spadł Stanisław Łęcki (przyczyna — zahaczenie o nisko zwisające przewody linii telefonicznej). S. Łęcki, po przewiezieniu do szpitala — zmarł.

W Krażkowie (pow. Kępno) „Nyca”, za sterem której siedział Tadeusz Nowicki, najechała wbiegającego na jezdnię 2-letniego Kamierza Pawelczyka. Dziecko poniosło śmierć.

We wsi Stary Tomyśl (powiat Nowy Tomyśl), ciągnik (kierowca Kazimierz Rucha), potrącił 4-letnią Bronisławę Kaczmarek, która w drodze do szpitala, zmarła. (ak)

Koegzystencja róż i cebuli

Szerokie aleje przecinają olbrzymi ogród. Rabaty róż, stanowiące obrzeże alei atakują z przeczodnia silnym zapachem szych kwiatów. Schowane w zieleni domki-altany stanowią jedyny charakterystyczny akcent orientujący, że to ogrody działkowe a nie np. ogród botaniczny. Jarocińskie ogrody działkowe, (bo o nich tu mowa) nie posiadają wewnętrznych płotów. Stąd złudzenie wielkiego kwietnego parku. Tendencja tworzenia ogrodów działkowych otwartych jest obecnie powszechna i wszystkie nowo zakładane pracownicze ogrody działkowe mają taki właśnie nowoczesny charakter. Jarocińscy działkowcy twierdzą nawet, że prócz względów estetycznych i wychowawczych (nie ma nawet najmniejszych prób kradzieży) prowadzone w ten sposób ogrody dają roślinom większy oddech.

Oddech po pracy zawodowej znajdują również działkowcy zgromadzeni z założeniami tej bardzo starej, mającej tradycję kilkudziesięciu lat — instytucji. Wiele ogrodów działkowych zakładanych w międzywojennym dwudziestolecu odbiegało jednak od swoich zasadniczych rekreacyjnych celów, a miało charakter biedaogródków, stanowiących bardzo często miejsce zamieszkania ludzi bezdomnych i bezrobotnych.

Obchodzone w Polsce Ludowej corocznie Dni Działkowca są okazją do podsumowania społecznej rozszerzającej się z roku na rok działalności działkowców. Od roku 1950, kiedy organizacja pracowniczych ogrodów działkowych została

włączona w orbitę działania związków zawodowych — podniosła się wybitnie jej ranga. Zostały wydane ustawy normujące stan prawny ogrodów, wzrosło zainteresowanie zakładów pracy w ponoszeniu nakładów na ich organizację. Obecnie ogrody działkowe gospodaruje w naszym województwie na obszarze 1491 ha gruntu i są podzielone na 31210 działek o różnych wielkościach. Na 63 ogrodach działkowcy pobudowali świetlice, w których rozwija się działalność kulturalno-oświatowa, m.in. poradnictwo fachowe. Na każdym ogrodzie powołano w ostatnich dwóch latach społecznego instruktora fachowego, który po przeszkoleniu okresowym przenosi uzyskane wiadomości w środowiska działkowców. Jedną z form podnoszenia fachowości oraz poziomu uprawy działek jest wspólne zawodnictwo międzydziałkowe. Na 262 ogrody we wspólnym zawodnictwie takim brali udział w roku 1964 użytkownicy 209 ogrodów.

Coraz więcej ogrodów działkowych spełnia rolę zielonych placów dla swoich dzielnic, rozszerzając zasięg społecznego działania na szerokie kręgi środowiska. Przykładem tego jest akcja półkolonii letnich, w której bierze udział coraz więcej ogrodów działkowych. I tak: np. POD im. 22 Lipca w Ostrowie przeprowadził półkolonie w dwóch turnusach, po 40 dzieci w każdym, a POD im. „Seneka” w Poznaniu zorganizował trzy turnusy po 35 uczestników. Użytkownicy 36 ogrodów działkowych urządzili dla dzieci ośrodki rekreacyjne zaopatrzone w odpowiednie sprzęt, z których korzystają poza

dzieci działkowców również inni, z mieszkalkami w pobliżu.

Poważny jest udział działkowców w czynach społecznych. W roku 1964 dla uczczenia 20-lecia PRL przepracowali oni 359 505 godzin. Użytkując tą drogą wartość w konserwacji i naprawie parkanów, nawodnień, regulacji terenów i dróg, elektryfikacji, sadzeniu nowych drzew, budowie domów gospodarczych i urządzeń sanitarnych określa się kwota 7 milionów 200 tys. zł.

Tak więc na odbywającej się dziś o godz. 17 w Sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu wojewódzkiej akademii z okazji inauguracji Dni Działkowca w naszym województwie, działkowcy Wielkopolski przysięgają z dużym dorobkiem organizacyjnym i społecznym. (az)

CHRONIKA POZNANSKA

Po powrocie z wczasów i innych urlopowych wypraw, poznaniaków ogarnął isny szal malowania i odnawiania mieszkań. Niestety, w tych zamierzeniach przeszkadza im wydatnie również urlopujący handel. Sklepy farb-biarskie i drogerie nie mają dostatecznej ilości farb, gipsu, lakierów, choć podobno w hurtowni leży tych artykułów co nie miera, nawet za 900 000 zł, lecz ponoć nie ma czym ich do sklepów przewieźć (!).

W halach i pawilonach targowych trwa intensywna przygotowania do XVI Targów Krajowych „Jesień 1965”, które zostaną otwarte za dwa tygodnie. Przeprowadza się typizację obudowy stoisk, która daje znaczne oszczędności materiałowe i pieniężne. Pracują przy tym poznane plastycy i architekci wnetrz.

Poznańskie ZOO wzbogaciło się o dwa duże (100 i 60 kilogramów) żółwie morskie, złowione przez załogę statku rybackiego „Foka” u wybrzeży afrykańskich. ZOO otrzymało też zakupione w Argentynie okazy flaminarów, ostronosów, pancerników, małp kapucynek i weża boa. (emp)

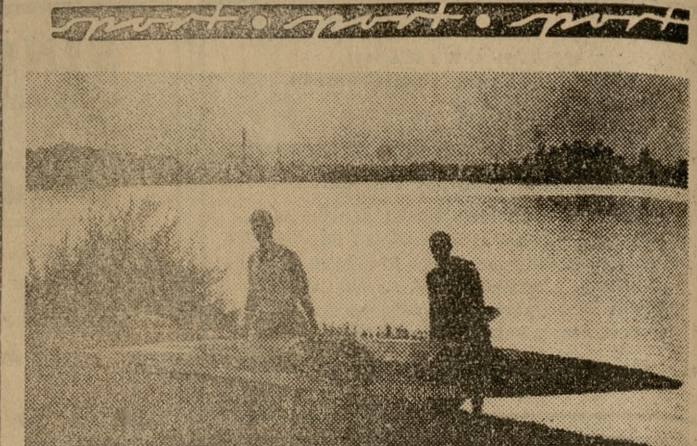
Zwiększyć ostrożność! Pożary niszczą mienie rolników

W miesiącach czerwca, lipca i sierpnia wybuchło w województwie poznańskim 250 pożarów, które zniszczyły budynki, zboże i mienie rolników wartości około 11 milionów złotych. Przyczyną tych pożarów w głównej mierze była nieostrożność dorosłych przy posługiwaniu się ogniem, urządzeniami elektrycznymi, niedostateczna opieka nad dziećmi, a także nieumiejętne palenie w piecach podczas przygotowywania posiłków. W ten sposób, tylko przez niedbalstwo, 154 gospodarzy straciło swój dobytek.

Podczas kontroli stwierdzono, że nie wszyscy rolnicy przestrzegają przepisowego stógowania zbóż, odpowiedniego zabezpieczenia agregatów omlotowych przed możliwością zapalenia porożucanej podczas omlotów słomy. W ostatnim czasie powstało z tej przyczyny 10 większych pożarów. Wiele wybuchło także wskutek samozapalenia się pasz zielonych (siano, lucerna, koniczyzna itp.), złożonych w stanie wilgotnym do stodół, popekania kominów z braku dostatecznej ich konserwacji, iskier z traktorów, których urządzenia wydechowe nie są systematycznie kontrolowane i czyszczone.

W ostatnich 3 miesiącach zanotowano 70 pożarów budynków krytych słomą, spowodowanych wyładowaniami atmosferycznymi. Stwierdzono również, że w roku bieżącym można było uniknąć ponad 200 pożarów budynków na wsi, gdyby rolnicy przystąpili masowo do wymiany słomianych pokryć dachowych na niepalne. Na ten cel PZU przeznacza coroku duże sumy pieniędzy, które może otrzymać każdy rolnik w formie długoterminowych pożyczek z banków rolnych i gminnych kas spółdzielczych.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych zwraca uwagę na konieczność zachowania jak najbardziej idącej ostrożności. Jakkolwiek w I półroczu br. powstało ogółem 369 pożarów, czyli o 230 mniej aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego, to jednak niedostateczna czujność i nieostrożność ludzi może jeszcze przysporzyć ogromnych strat w zebranych plonach. (emp)



Kolejny dzień treningu zakończony. Dzisiaj początek mistrzostw

Kajakarze z całej Polski na Jeziorze Maltańskim

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczynają się w Poznaniu na jeziorze Malta kajakowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa seniorów będą miały bardzo liczną obsadę, o czym świadczy udział 38 klubów z całego kraju. Poznań reprezentowany będzie przez kajakarzy: Warty, Śmędy, Poznań, Stomila i Lecha.



Olimpijskiej dwójce z poznańskiej Warty: Rafałowi Piszczowi i Stanisławowi Jankowiakowi, trener Zygmunt Knopczyński udzieli ostatnich rad przed wypłynięciem na wodę.



Ta para ma już bogatą zapisane konto. Józef Osiecki i Henryk Kesy kanadyjkarze z Warty już siedmiokrotnie zdobyli mistrzostwo Polski. Obaj są Mistrzami Sportu. Od 1957 r. pływają razem. Swoją bogatą karierę chcą zakończyć startem w tegorocznych mistrzostwach.



Terese Folwarczna, córkę znanego przed laty reprezentanta Polski, z Górnik Czechowice, zainteresowała, co też dziadek Rymańek przyczołował na kolację. Fot. (4) — K. Przychodzki

Program regat przewiduje rozpoczęcie przedbiegów dzisiaj o godz. 10. W godzinach popołudniowych (od 15) rozegrane zostaną pierwsze finały. W niedzielę wystartują kajakarze już o godz. 1, a finały rozgrywać będą od godziny 15.

Już na wiele dni przed rozpoczęciem mistrzostw, niektóre ekipy przybyły do Poznania, rozbijając obozy w okolicy Jeziora Maltańskiego. Jedną z najwcześniej przybyłych ekip, była sekcja Górnik Czechowice, Śląskich kajakarzy odpowiedziliśmy podczas ich codziennych zajęć. Mistrzem ceremonii jest dziadek, Jan Rymańek, który dba o żołądki obozowiczów.

Bardzo intensywnie trenowały również osady poznańskich klubów. Codziennie spotkać można było wszystkich na wodzie. Pod okiem trenerów przechodzili ostatni szlif przedstartowy.

Sobota i niedziela na boiskach piłkarskich

Z dużym zainteresowaniem oczekujemy niedzielnej występy piłkarzy poznańskiego Lecha na własnym stadionie. Kolejarzy gościć będą Łódzki Start, z którym, tak, jak się przynajmniej wydaje, mają szansę wywalczenia pierwszych punktów w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Mecz rozpocznie się o godz. 16.30.

W pozostałych spotkaniach na drugoligowych boiskach spotykają się: Victoria Jaworzno — Motor Lublin, Górnik Kochłowice — Unia Racibórz, Raków Częstochowa — Garbarnia Kraków, Hutnik Nowa Huta — Górnik Thorez, Górnik Wałbrzych — MZKS Gdynia, Cracovia Kraków — Pogoń Szczecin, Stal Mielec — Lechia Gdańsk.

Spotkania mistrzowskie poznańskiej ligi okręgowej rozpoczyna się już dzisiaj. O godz. 16.30 Olimpia rozegra na własnym boisku mecz z poznańską Polonią. W niedzielę Energetyk o tej samej godzinie walczyć będzie z Calisią Kalisz. Warta podejmie na Stadionie o godz. 11 Zjednoczonych z Wrześni. Prosa Kalisz spotka się na własnym boisku z Górnikiem Konin, a Sparta Oborniki przyjmie kościański Obre.

Spotkanie Włókniarz Turek — Grunwald Poznań zostało przełożone na 19 października, a drużyna z grodziskiej Dyskobolii, zgodynie z „rozkładem jazdy”, ma przerwę w rozgrywkach. (b)

SIERPIEŃ	Augustyna
28 sobota	Słońce: 4.55-18.51

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; MARCINEK — godz. 16.30 „Był sobie król” (premiera); pozostałe teatry — nieczynne;
KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: — nieczynne; Noteć: „Mord w Tokio”; CZARNKÓW — „Owce pęd”; GNIEZNO — Lech: „Znowu Max Linder”; Polonia: „Ścisłe tajne”; COSTYN — „Skarb w Srebrnym Jeziorze”;

Jeziorze”; JAROCIN — Echo: „Olbrzym”; Cristal: „Być albo nie być”; KALISZ — Kosmos: „Taki jest Bałajew”; Oaza: „Helena Trojańska”; Syrena: „Biały kanion”; Wolność: „Prawo i pięść”; Stylowe: „Głaska skóra”; KEPNO — „Królowa Kryszyna”; „Pan i astrolog”; KŁODAWA — „Pingwin”; KOŁO — „Nowy Gilgamesz”; KONIN — Energetyk: „Pierwszy krzyk”; Górniki: „Ape Regina”; KOSCIAN — „Kasiarz”; KROTOSZYN — „Obok prawdy”; LESZNO — „Walkower”; MIEDZYCHÓD — „Skazani na mecz”; „Wilezy bilet”; NOWY TOMYŚL — „Skarb w Srebrnym Jeziorze”; OBORNKI — „Ślodkie życie”; „Hasło — odwaga”; OSTRZESZÓW

— „Echo”; OSTROW — Roma: „S i 1/2”; Słońce: „Lemoniadowy Joe”; PILA — Iskra: „Szechere-zada”; Koral: „Denuncjacja”; PLESZEW: „Barwy walki”; RAWICZ: „Kra k strachu”; „Casino de Paris”; SŁUPCA: „Pieci”; SREM: „Ręce nad miastem”; SRODA: „Przerwany lot”; SZAMOTULY: „I dalej będę śpiewać”; TRZCIANKA: „Ostatni kowboj”; TUREK: „Barwy walki”; WĄGROWIEC: „Pierwszy dzień wolności”; WOLSZTYN: „Agnieszka 46”; „Jutro na orbicie”; „Gejsza”; WRZESNIA: „Banda”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 — „Wystawa Światowa New York 1965 r.”.

MUZEA

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — godz. 9-15, niedziela — g. 10-15, poniedziałki i dni poświęcone — nieczynne.
MUZEUM BRONI — g. 10-15, środy 11-17, niedziela — 10-15, poniedziałki i dni poświęcone nieczynne.
NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — g. 9-15.
MILITARIUM (Cytadela) — g. 11-15.

WYSTAWY

MUZEUM RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek, Odwach) — „Lenin na znaczkach”, g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulista (ul. Walki Młodych nr 7, telefon 511-11).
SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chirurgia, interna (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 03; nagle zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.
WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66.
APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). **DYŻUR NOCNY:** Główna 53 i Starolecka 79.